Nr. 172 Poniedziałek, 30 Lipca 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości przeniósł adjunkta sądu powiatowego w Peczyniżynie Leonidasa Czyrowskiego do Dubiecka, z przydzieleniem do sądu obwodowego w Przemyślu.

W celu powstrzymania dalszego szerzenia się zarazy pyskowej i racicowej w powiecie rohatyńskim, ustanawia się, w myśl §. 26 ogólnej ustawy o chorobach stadnych, zapowietrzony obszar kraju, do którego wcielone zostały następujące miejscowości tegoż powiatu: Żurawienko, Kozara, Poświrz, Bukaczowce, Tenteniki, Martynów nowy, Martynów stary, Ruzdwiany, Niemszyn, Demeszkowce, Hanowce, Popławniki, Bołszowce, Bouszów, Demianów, Bursztyn, Korostowice, Nastaszczyn, Czabrów, Kołokolin, Żurów, Czermów, Hrehorów, Wiszniów i Nowoszyny.

Do tego zapowietrzonego obszaru kraju zabrania się wprowadzania jakoteż i wyprowadzania z tegoż rogacizny, owiec, kóz i świń. Natomiast zezwala się na wyprowadzanie zwierząt ze stajen zapowietrzonych, jeżeli są przeznaczone na zabicie natychmiastowe, do rzeźni tej samej miejscowości i jeżeli mogą tam być zaprowadzone z ostrożnościami przeciw rozniesieniu zarodków zarazy.

Przyczem zabrania się ładowania bydła i trzody chlewnej na stacyach kolei Lwowsko-Czerniowieckiej w Bursztynie i w Bukaczowcach.

Nadto z powodu groźnego wybuchu zarazy pyskowej i racicowej w powiecie przemyślańskim, zabrania się ładowania bydła i świń na stacyi kolei Karola Ludwika w Zadwórzu.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Lwów, dnia 22 lipca 1883.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 lipca.

Główny organ frakcyi młodoczeskiej, podnosząc temi dniami sprawę reformy krajowej ordynacyi wyborczej, wystąpił przeciw Riegerowi i jego przyjaciołom politycznym z ostrym zarzutem, iż nie umieli skorzystać z pomyślnej dla Czechów konstelacyi, i sprawę tę wprowadzili na drogę, która ostatecznie nie daje najmniejszej rękojmi pomyślnego załatwienia. Organ młodoczeski chciałby wywalczyć reformę, że tak powiemy, krzyżową sztuką, bez oglądania się na nic i z pominięciem tych wszystkich form i względów, do których poczuwa się „niepotrzebnie“ większość czeska wobec liberalnej mniejszości. Rada *Nar. Listów*, gdyż o nich tu mowa, wywołała wielkie zgorszenie w obozie niemieckim, a równie źle przyjętą została przez umiarkowaną część posłów czeskich. Organ ten jednak, nie zrażając się tem wcale, usiłuje w ponownym artykule wykazać, że drogi przezeń wskazane, są pod każdym względem właściwe i nie zboczyły z kierunku legalnego. Na wstępie tego artykułu twierdzą *Narodni Listy*, że obawy stronnictwa niemieckiego, iż zmiana ordynacyi wyborczej będzie stanowczem i stałem zepchnięciem go na stanowisko mniejszości, są nieuzasadnione, gdyż rozszerzenie prawa wyborczego na osoby opłacające 5 zł. stałego podatku, korzystnem będzie właśnie dla liberalnego stronnictwa, a przez podział kuryi większej posiadłości, Niemcy pozyskają poważniejszą liczbę głosów i zdobędą równowagę z Czechami. O ucisku narodowości niemieckiej i mowy tu być nie może, gdyż po stronie czeskiej nikt o tem nie myśli, a co do prerogatyw Korony, to szlachta historyczna nie odważyłaby się nigdy i nie dała nakłonić do kroku, któryby groził ścieśnieniem tych prerogatyw. Niemcom w Czechach — twierdzą *Narodni Listy* — idzie o ratowanie swojej przewagi, o utrzymanie się na stanowisku szczepu panującego, i ztąd pochodzi ta gwałtowna ich opozycya przeciw wszystkiemu, co zmierza do zapewnienia równych praw obu narodowościom. Wobec tego niepodobna się łudzić, by reforma ordynacyi wyborczej dała się przeprowadzić za współudziałem i zgodą posłów liberalnych.

Wśród takich okoliczności—twierdzi dalej tenże organ—stronnictwo narodowe winno kierować się wyłącznie własnym interesem i myśleć jedynie o usunięciu trudności, tamujących rozwój równouprawnienia. Do uzyskania równouprawnienia niezbędną jest przedewszystkiem reforma ordynacyi wyborczej, a skoro nie ma wątpliwości, że reforma ta przeprowadzić się nie da za współudziałem Niemców, należy przeto zabrać się do dzieła z zupełnem ich pominięciem. Dziennik wzmiankowany porusza następnie pytanie czy ustawy krajowe z dnia 9 kwietnia 1873 i 24 lutego 1874, mocą których sejm utracił prawo uchwalania zwyczajną większością zmiany ordynacyi krajowej, przyszły do skutku na drodze konstytucyjnej i wypowiada wręcz przeciwne twierdzenie; wówczas bowiem nie było w sejmie posłów czeskich, a większość niemiecka nie wynosiła trzech czwartych części wszystkich reprezentantów krajowych, zatem i uchwały jej, narodu czeskiego obowiązywać nie mogą. Dzisiaj przeto — mówią dalej *Narodni Listy* — reforma ordynacyi wyborczej będzie mogła być przeprowadzoną, skoro odpowiednio do § 38 ordynacyi krajowej, oświadczy się za nią zwykła większość, i skoro uchwała ta uzyska Najw. sankcyę. Zresztą zdaniem młodoczeskiego organu, postanowienie orzekające, iż zmiana ordynacyi wyborczej może być uchwaloną jedynie w obecności co najmniej trzech czwartych posłów sejmowych i większością dwóch trzecich głosów, nie może być branem na seryo, byłoby to bowiem wydaniem wyroku, iż zmiana ta w ogóle uchwaloną być nie może. *Nar. Listy* wzywają wreszcie organa klubu czeskiego, i zaklinają posłów czeskich, aby korzystali z danej chwili i nie unosili się wspaniałomyślnością, która nie przejedna z pewnością strony przeciwnej, a sprawie narodowej ogromne szkody wyrządzić może.

Przytoczyliśmy umyślnie w obszerniejszem streszczeniu artykuł głównego monitora frakcyi młodoczeskiej, aby zapoznać czytelnika z prądami, jakie objawiają się w niezbyt silnem, lecz bardzo ruchliwem stronnictwie, które coraz wyraźniej zaznacza swoje odrębne stanowisko i dąży do wyemancypowania się z pod przewagi partyi staroczeskiej. Obecnie jednak nie ma zgoła obawy, aby wywody organu młodoczeskiego znalazły szerszy odgłos; na dzisiaj mają one teoretyczne tylko znaczenie i nie zdołają skłonić większości do wstąpienia na drogę, która byłaby po prostu wyparciem się programu nakreślonego w znanej przedwyborczej odezwie czeskiej. Większość czeskich posłów jest przekonaną, że obrany przez nią kierunek, który tak bardzo nie podoba się sangwinikom,

---

7)

SZLACHETCZYZNA

OBRAZEK Z PRZESZŁOSCI

(Ciąg dalszy.)

Poznaliśmy już dawniej Kostenkę.

Był to ów szlachcic, który zażegnał niebezpieczeństwo, zagrażające Kurdwanowskiemu. On to stentorowym głosem zawołał: „sza!“ i wywiesił proporczyk z wizerunkiem Matki Boskiej.

Dla wzrostu i niezwykłej chudości, zwano go także „wieżą z kości słoniowej“. Niezwykła siła widniała w jego ciężkich, niedźwiedzich ruchach. Był odziany w niepokryty suknem barani kożuch długi, sięgający do kolan Jedyną ozdobą — jaką miał na sobie — był ryngraf stary, zgięty i w wielu miejscach podziurawiony. Przez kilka pokoleń osłaniał on widocznie rycerskie piersi. Na rapciach sznurkowych u boku Kostenki, wisiało długie szablisko, wlokące się po ziemi. Przez ramię przerzucił rzemieniem spiętą broń palną. Trudno było odgadnąć, czem była w istocie, czy za małym karabinem czy za dużym pistoletem. W jego oryginalnym czy obrazowym języku zwało się to morderce narzędzie: „palidłem“. Własnym konceptem złożył je ze starej lufy i zamka; nabijał je zaś — jak sam mawiał — „czem Bóg dał“. Raz kulą, to innym razem śrutem, a gdy i tego zabrakło, to: ćwiekami, guzami metalowemi, odłamkami żelaza, które w nagłej potrzebie potrafił sam skruszyć w silnej dłoni.

Nigdy nie pudłował.

O tem palidle Kostenki długo przechowywało się podanie, nawet w pieśni. Za moich lat młodocianych spiewali ją jeszcze Radziejowscy. Dwuwiersz jeden dotąd zapamiętałem.

Jak palnie z palidła,
Goli choć bez mydła...

Kostenko był wielkim wojownikiem... a dyplomatą *sui generis*. Wziętość jego rozciągała się nietylko pomiędzy Radziejowskimi, ale szeroko po wszystkich szlachetczyznach całej okolicy. On wyrokował w sprawach ważnych, a czego nie zdobył wymową, w której nie celował, to dobił silną pięścią, której mu natura nie poskąpiła. Bywał wszędzie pierwszym, krom w odwrocie, a szlachetczyzny co przedniejsze, ciągnęły za nim, jak żelazo za magnesem. Nie podobnaby było przypuścić, ażeby ks. biskup kamieniecki, taki rzutki poplecznik konfederacyi, nie znał i nie miał bliższej konneksyi z taką w swoim rodzaju wpływową figurą.

Kostenko wszedłszy, stanął we drzwiach i jak niedźwiedź z nogi na nogę przestępował, oczekując na wyjaśnienie, po co był wezwany. Nie zdziwił się wcale, ujrzawszy przed sobą osobę w barwie dworskiej, wiedział bowiem, że wówczas ludzie dobrej woli a gorliwego czynu, jako prześladowani, w rozmaite się skóry zaszywać musieli; ale że był z natury gorączka, począł się więc coraz szybciej z nogi na nogę przerzucać, co było u niego niecierpliwości oznaką.

Ks. biskup, widocznie uradowany jego przybyciem, uśmiechał się skrycie, ale milczenia nie przerywał.

Kostenko huśtał się coraz silniej.

Podobny był do masztu falą rozbujanego statku.

Krasiński milczał.

Szlachcic, nie mogąc znieść dłużej tego milczenia, zawołał ochrypłym od gniewu głosem:

— A czego to waszmość odemnie chcieli?

Biskup roześmiał się wtedy na całe gardło. Podniósł się na palce, aby go uderzyć po ramieniu i rzekł rubasznie:

— „I swoi go nie poznali“.... taki to z waszmości panie Onufry przyjaciel!

Na te słowa kolos się zachwiał.

Poczem nagle jak długi zwalił się na ziemię i zaryczał głośnym płaczem Całując nogi biskupa, jęczał:

— Serdeczny mój jedyny,, najukochańszy pasterzu i ciebież to widzę w podłej barwie służalczej!...

A iż to była natura ognista, iście szlachecka, ulepiona z lwiej srogości i czułości białogłowiej, więc jak dziecię utulić się nie mógł.

— Uspokójże się mój Onufry i wiedz, że purpura i złotogłowie nie są strojem cnoty i zasługi w obecnych czasach, które, da Bóg, zmienią się. Ufajmy Jego wielkiemu miłosierdziu i męstwu narodu Dziś więcej niż kiedykolwiek sprawdza się przysłowie: iż nie suknia człeka, lecz człek suknię zdobi.

Ks. biskup napróżno usiłował podnieść z ziemi u swych nóg leżącego i łkającego Kostenkę.

— Miejże rozum mości Onufry, bo mamy o czemś ważniejszem pertraktować.

W końcu zdołał utulić kolosa.

— Słuchajże mię Onufry, chociaż nie poznajesz dobrych przyjaciół, pragne jednak dać ci nowy dowód zawsze niekłamanego dla waszmości affektu, przez sprokurowanie ci okazyi zarobku.... i to znacznej kwoty pieniężnej....

Radziejowski przerwał w tem miejscu gestem wymownym. Machnął ręką, jakby chciał powiedzieć:

— A mnie to na co? nie dbam o to.

— Nie rozumiesz mię waćpan?

Kostenko ruszył ramionami.

— Rzecz prosta, zwiąż mnie i odstaw do królewczyków, będziesz miał tysiąc obrączkowych dukatów — wyrzekł biskup wesoło, śmiejąc się do rozpuku z własnej krotochwili.

Wtem rozległ się po izbie huk, jakby ktoś uderzył w kocioł miedziany. To Radziejowski tak się palnął w czoło, aż przytomni oniemieli z przestrachu. Zapieniony bełkotał:

— Ośla głowo!... czemuż przeszkodziłem moim powiesić psubrata, co śmiał takiem bluźnierstwem ujmować waszej świętej osobie... Idę, dogonię Judasza i na pierwszej gałęzi obwieszę!...

Rwał się do drzwi, od których mu trzej przytomni drogę zastępowali. On zaś potrącał wszystkich, nie wyjmując nawet i biskupa. Nic już nie widział; oczy mu krwią nabiegły; zemsty tylko łaknął.

— Na rany boskie! Onufry, opamiętaj się, ja cię proszę... rozkazuję.... jeżeli tego potrzeba!... — wołał biskup strwożony.

Wreszcie ułagodził olbrzyma, który zarazem lwem i dziecięciem się zdawał.

Mądrześ sobie waść postąpił, a bogobojnie i po chrześciańsku, bo rycerzom przystoi broń szlachetna, w otwartem polu, a nie stryczki i męczarnie.... Niech cię Bóg błogosławi mój synu za twe umiarkowanie.

Przeżegnał go.

Kostenko błogosławiącą rękę kilkakroć ucałował.

— Powiedzże mi waszeć, a wielu tam was jest pod bronią? — pytał biskup.

— Radziejowskich z Kożuchowskimi i Popowskimi jest stu siedmdziesięciu trzech, a jeszcze mają się tu złączyć z nami Wasiutyńczyki i Hałusińczyki, to będzie przeszło ze dwie setki....

Kolos pokiwał głową i ciągnął:

— Nie ta już szlachta, jaką była da-

jest jedynie sprawiedliwym i odpowiednim. Rozum polityczny i wzgląd na dobro kraju nie dozwalają stawiać sprawy na ostrzu miecza, krzewić rozdrażnienie i wypaczać tem samem główną myśl programu większości. Nie można też powątpiewać ani na chwilę, że pomimo niechęci niemieckiego nieprzejednanego stronnictwa z jednej, a sangwinistycznych zapędów młodoczeskiego obozu z drugiej strony, większość czeska wytrwa w wytkniętym kierunku i nie da swoim przeciwnikom politycznym powodu do zarzutu, iż układając znany program pojednawczy, nie kierowała się szczeremi i lojalnemi uczuciami.

Sprawy krajowe.

(Szkoły przemysłowe.)

II.

(*L*) Reasumując poprzednie zestawienia, dochodzi delegat Wydziału krajowego do następujących rezultatów: Ogólna frekwencya wszystkich czterech szkół wynosi: W Tarnowie zapisanych 131, klasyfikowanych 82; w Przemyślu, zapisanych 207, klasyfikowanych 132; w Jarosławiu zapisanych 130, klasyfikow. 42; w Rzeszowie, zapisanych 151, klasyfikow. 52 uczniów; razem zapisanych 619, klasyfikowanych 308. Stosunek klasyfikowanych uczniów z postępem do zapisanych, wynosi zatem prawie 50 prct.

Ogólne zestawienie dochodów wszystkich szkół wykazuje: W Tarnowie 1386 zł.; w Jarosławiu 710 zł.; w Przemyślu 1600 zł.; w Rzeszowie 957 zł., razem 4653 zł. Koszta nauki jednego ucznia wynoszą zatem: W Tarnowie 10·58 zł., w Jarosławiu 5 46 zł., w Przemyślu 7·72 zł., w Rzeszowie 6 33 zł.; w przecięciu, w wszystkich szkołach 7·51 zł. Jeżeli więc wynik przeciętny kosztów nauki jednego zapisanego ucznia przyjmujemy za podstawę obliczenia budżetu na rok przyszły i jeżeli przyjmiemy, że frekwencya szkół tych nie zmieni się, z wyjątkiem Tarnowa, gdzie przypuścić należy, że się frekwencya wzmoże w stosunku do wysokości z r. 1881/2 i jeżeli zaokrąglimy liczbę uczniów, to otrzymamy następujące rezultaty: Tarnów 210 uczniów, potrzebny dochód 1577·10 zł., Jarosław 130 uczniów, potrzebny dochód 976·30 zł., Przemyśl 210 uczniów, potrzebny dochód 1577·10 zł., Rzeszów 160 uczniów, potrzebny dochód 1201·60 zł., razem 5332 10 zł.; zatem niedobór do pokrycia podług powyższego zestawienia 679·10 zł., czyli w okrągłej sumie 680 zł

Srodki naukowe, jakiemi szkoły te rozporządzają, są dotychczas nadzwyczaj skromne. Fundusz, na ten cel przez Wydział w przeszłym roku przeznaczony, użyty został we wszystkich szkołach częściowo na zakupno książek naukowych, częściowo zaś na okazy potrzebne do nauki. Mianowicie szkoła przemysłowa w Rzeszowie zaopatrzyła się w kollekcyę nadzwyczaj pięknych okazów do nauki technologii (*Hestermans technologisch naturwissenschaftliche Lehrmittel*), określającą przebieg przerobu żelaza, skóry, lnu, wełny, jedwabiu i t. p. Liczna frekwencya tych szkół, tudzież coraz bardziej wzrastające przychylne zajęcie się niemi, tak ze strony korporacyj rzemieślniczych jak i pojedyńczych rzemieślników, szczególnie w Przemyślu i Rzeszowie, świadczą najwymowniej o doniosłości tych instytucyj i o wzrastającem przeświadczeniu, że w naszych stosunkach są one dla wykształcenia rzemieślników koniecznemi, a nawet niezbędnemi. Jeżeli się dalej zważy, że prawie trzecia część wszystkich uczniów, zapisanych w wyliczonych czterech szkołach, wstępując do szkoły, ani czytać ani pisać nie umiała, tedy, sądząc z rezultatów odbytej nauki, okazuje się konieczność, ażeby już szkoły istniejące, coraz większą otoczyć opieką, w innych zaś miejscowościach, gdzie tylko podobne szkoły założyć można, należy je natychmiast wprowadzać w życie.

Jeżeli porównamy dotychczas już osiągnięte rezultaty z wydatkami, to przyznać musimy, że te wydatki są nadzwyczajnie małe, że trudno nawet uwierzyć, ażeby tak szczupłemi funduszami można w ogóle utrzymać szkoły tego rodzaju. Okoliczność tę zawdzięcza się w pierwszym rzędzie, a może nawet jedynie, niezwykłej ofiarności grona profesorów i nauczycieli, nauczających w tych szkołach, ofiarności wypływającej tylko z gorącego przywiązania do kraju i chęci służenia mu według sił i możności. W pierwszym rzędzie podziwiać należy ofiarność kierowników tych zakładów, pp. dyrektorów: Vimpellera w Tarnowie, Maya w Jarosławiu, Kropiwnickiego w Przemyslu i Tokarskiego w Rzeszowie.

Ofiarność tę tem wyżej cenić należy, że pp. profesorowie poświęcają szkole czas, pozostający im od zawodowego zajęcia, który właściwie dla nich wypoczynkiem być winien, wynagrodzenie zaś, które sobie sami w miarę wielkości funduszów wyznaczają, a które od 50 cent. do 1 złr. za godzinę wynosi, nie może być nawet w ścisłem tego słowa znaczeniu nazwanem wynagrodzeniem odpowiedniem. Za przykład ofiarności reprezentacyj miejskich służy Przemyśl, gdzie nietylko reprezentacya miejska i kasa oszczędności subwencyonują szkołę hojnemi datkami, ale nawet sam prezydent miasta p. dr. Dworski zrzekł się całej swej pensyi, którą mu miasto wyznacza, na cele publiczne i wyznaczył z tejże 300 złr. rocznie, wyłącznie na potrzeby szkoły. Również w Tarnowie i Rzeszowie zasilają reprezentacye miejskie szkoły przemysłowe znacznym datkiem. W Jarosławiu zaś, reprezentacya miejska nie przyczyniła się zupełnie do wspomożenia tak bardzo skromnych funduszów, potrzebnych na utrzymanie szkoły przemysłowej. Z rad powiatowych najwyższą ofiarnością odszczególnia się rada powiatowa w Tarnowie, wyznaczyła bowiem 200 złr. i rada powiatowa w Przemyślu, wyznaczając 50 złr., gdy przeciwnie rady powiatowe w Rzeszowie i Jarosławiu żadnych subwencyj nie udzieliły. Z innych instytucyj przodują w ofiarności: Kasa oszczędności w Przemyślu, która dała 300 zł. i towarzystwo zaliczkowe w Rzeszowie, które dało 50 zł. Obojętność reprezentacyj autonomicznych w Jarosławiu była w tym roku tak wielką, że kiedy w Przemyślu, Rzeszowie i Tarnowie popisy publiczne odbywały się uroczyście w przytomności burmistrzów, duchowieństwa, reprezentantów władz rządowych i delegatów stowarzyszeń rękodzielniczych, w Jarosławiu, z wyjątkiem delegatów stowarzyszeń rzemieślniczych, nikt na popis nie przybył.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sejm czeski.

(13 posiedzenie).

Praga czeska, 28 lipca.

○ Książę Marszałek otwiera posiedzenie o godz. 11 minut 15.

Przy stole rządowym namiestnik generał baron Krauss, wiceprezydent namiestnictwa Friedl von Friedensee i radca Kmoch. Galerye przepełnione widzami. Posłowie tworzą żywo rozprawiające grupy. Odczytanie rozdanych aktów i licznych petycyj (pomiędzy temi kilka o odrzucenie wniosków, dotyczących wybudowania dwóch teatrów letnich) odbywa się wśród wrzawy i powszechnej nieuwagi.

O godzinie 11¾ dr. Rieger zabiera głos, celem uzasadnienia znanego czytelnikom *Gazety* wniosku, dotyczącego reformy wyborczej, czyli ściśle mówiąc, celem domagania się przekazania tego wniosku komisyi, złożonej z 15 członków, po 5 z każdej grupy. Mowca przypomina przedewszystkiem lewicy, że sama uznała potrzebę zmiany ustawy wyborczej, gdy w październiku r. 1878 głosowała za przekazaniem odnośnego wniosku wydziałowi krajowemu, przeto nie podobna, aby teraz miała głosować przeciwko temu samemu wnioskowi. Dalej konieczność reformy wyjaśnia ze stanowiska sprawiedliwości, narodowego honoru Czechów, który nie pozwala na to, aby w swym własnym kraju byli helotami, i ze stanowiska materyalnych interesów kraju. W tej mierze mowca przypomina posłom niemieckim, że tylko raz w Radzie państwa głosowali wspólnie z posłami czeskimi (w sprawie regulacyi podatku gruntowego) i że ta wspólna akcya przyniosła Czechom ulgę w podatkach o 2 miliony złr.; porozumienie się Czechów z Niemcami na przyszłość przyniosłoby krajowi jeszcze o wiele znaczniejsze korzyści. Sprawiedliwą ustawę wyborczą mowca uważa jako podstawę takiego porozumienia, następnie wykazuje Niemcom, że teraźniejsza ustawa wyborcza, narzucona przez Schmerlinga, celem zapewnienia na zawsze Niemcom większości, już nieraz i tak znowu w ostatnich czasach, okazała się w tej mierze bezskuteczną, że zatem nawet w własnym interesie nie powinni obstawać przy niej. Ze stanowiska polityki międzynarodowej mowca przypomina Niemcom, że przedłużenie sporów wewnętrznych uszczupla powagę Monarchii na zewnątrz i może zachęcić nieprzyjaciół zagranicznych do spekulacyi na te rozterki wewnętrzne. Mowca kończy zdaniem swego teścia i duchowego ojca Palackiego, że stosunek dwóch narodowości kraju czeskiego powinien być uporządkowany według zasady: „Nie czyń drugiemu, czego nie chcesz, aby ci uczyniono.“

Liberały słuchali mowy dr. Riegera w milczeniu, tylko w niektórych miejscach, gdy mówił o porozumieniu się, uśmiechali się. Z ław czeskich i z galeryi obsypywano mowcę hucznemi oklaskami.

Przy głosowaniu przyjęto wniosek głosami Czechów i posłów kuryi wielkich właścicieli przeciwko głosom liberalnych.

Następnie dr. Rieger w imieniu komisyi budżetowej zdaje sprawę z kwestyi wybudowania nowego pałacu muzealnego. Sprawozdanie komisyi zaznacza, że wprawdzie „muzeum“ nie jest bezpośrednio zakładem krajowym, ponieważ nie pozostaje pod kierownictwem wydziału krajowego, lecz stowarzyszenia prywatnego, jednakże muzeum jest przeznaczone dla całego kraju, i ztąd spada na sejm choć nie prawny, to moralny obowiązek wspierania tego zakładu. Dalej sprawozdanie podnosi ważne stanowisko, jakie muzeum zajmuje w stosunkach krajowych, tak pod względem historyczno archeologicznym, jakoteż pod względem przyrodniczym (mieści bowiem wielkie zbiory z dziedziny przyrodniczej). Następnie sprawozdanie powołuje się na uchwałę sejmu z 10go maja r. 1864, który już wtenczas uznał potrzebę wybudowania odpowiedniego gmachu dla umieszczenia zbiorów muzeum. Że zaś tymczasem magistrat praski wspaniałomyślnie wyznaczył na ten cel ze wszechmiar odpowiednią miejscowość 3.781 sążni kwadratowych (na miejscu zburzonej bramy końskiej), tem konieczniej nareszcie spełnić ówczesną obietnicę sejmu. Komisya przeto wnioskuje: 1) aby wydział krajowy porozumiał się z dyrekcyą muzeum co do potrzeby wybudowania nowego gmachu i co do najodpowiedniejszego urządzenia tegoż; 2) aby niezwłocznie wystarał się o plan budowy, odpowiedniej celowi; 3) aby rozważył, czy budowa ma być dokonaną pod kierownictwem wydziału krajowego, czy też oddaną entreprenerowi albo też dyrekcyi muzeum; 4) aby ile możności ściśle obliczył wydatki, tudzież sposób wypłaty, bądź ratami, bądź drogą pożyczki krajowej, któraby była umorzoną w 30 latach; 5) aby się porozumiał z dyrekcyą muzeum co do określenia na przyszłość prawnego stosunku pomiędzy krajem a muzeum, dotacyi rocznej, tudzież wpływu, jakiby sobie zastrzegł na kierownictwo tego zakładu.

Natomiast niemieccy członkowie komisyi (sprawozdawca Wolfrum) proponują: aby wydział krajowy zbadał przedewszystkiem prawny stosunek pomiędzy krajem a muzeum, ułożył preliminarz ewentualnych kosztów budowy nowego gmachu, następnie zaś przedłożył sejmowi odnośne wnioski.

Uzasadniając wnioski większości komisyi, dr. Rieger znowu w gorących słowach (po niemiecku) wzywa Niemców do zgody i prosi, aby przychylając się do wniosków komisyi w sprawie muzeum, złożyli dowód swych dążności pojednawczych.

Poseł Wolfrum, uzasadniając wnioski mniejszości komisyi, twierdzi, że muzeum jest wyłącznie czeskim zakładem że pozostaje pod kierownictwem spółki prywatnej i że nie dostaje pieniędzy na tak znaczne wydatki.

Hr. Clam-Martinic przemawia w ten sam sposób pojednawczy, co dr. Rieger, i wskazuje, że jeżeli zgoda nie tak łatwa w kwestyach politycznych i narodowych, to w sprawie oświaty krajowej powinien ustać antagonizm. Zresztą hr. Clam, który jest prezesem muzeum czeskiego, zapewnia, że to nie jest wyłącznie czeski zakład i że jedynie zależy od woli Niemców, aby w tem towarzystwie zajęli wpływowe stanowisko.

Pos. Knoll i Fonbheimer (Niemcy) przemawiają przeciwko wnioskom komisyi z tych samych względów, które już podniósł poseł Wolfrum.

Następnie wnioski komisyi, głosami Czechów i posłów kuryi wielkich właścicieli przeciwko głosom lewicy, przyjęto.

Resztę porządku dziennego załatwiono bez rozpraw.

Przyszłe posiedzenie w poniedziałek

SPRAWY MONARCHII

Z Wiednia piszą pod d. 26 b. m.: Urzędownie potwierdzają, że cesarz Wilhelm złoży d. 7. sierpnia wizytę Dworowi austryackiemu w Ischl. Od dni kilku czynią już przygotowania na przyjęcie dostojnego gościa. Program przyjęcia nie został jeszcze stanowczo ułożony, to tylko jest pewnem, że oprócz obiadu galowego i familijnego, odbędzie się w miejscowym teatrze przedstawienie galowe. Ambasador niemiecki ks. Reuss będzie towarzyszył cesarzowi Wilhelmowi do Ischl. Wszystkie inne wiadomości, jakoby Najd. Cesarzewicz Rudolf i hr. Kalnoky mieli przybyć także do Ischl, są niczem więcej jak kombinacyami. Najzupełniej dowolną kombinacyą jest jednakże pogłoska, iż przy sposobności zjazdu w Ischl rozstrzygnie się, czy Najj. Pan ma rewizytować króla włoskiego w Monza.

— Namiestnik Dalmacyi, generał Jovanowicz, który przez dwa dni bawił w Wiedniu, opuścił już stolicę i udał się do Marienbadu. Namiestnik nie miał zresztą sposobności widzenia się z prezydentem ministrów hr. Taaffe, który chwilowo bawi w swoich dobrach w Ellischau. Namiestnik złożył p. ministrowi spraw wewnętrznych obszerny raport pisemny o wypadkach w sejmie dalmatyńskim, wskutek których nastąpiło zamknięcie sejmu.

— Dzienniki wiedeńskie donoszą, że deputowani do Rady państwa Schönerer i Fürnkranz, po zebraniu Izby, przedłożą następującą nowelę do ustawy prasowej: 1) Każdy ma prawo, przedłożywszy potrzebne środki do przeprowadzenia dowodu, zażądać w właściwym sądzie stwierdzenia przytoczonej bądź przez dziennik, bądź inne druki zmyślonej wiadomości (jakiegobądź rodzaju). Sąd na każde takie zażądanie ma obowiązek zarządzić publiczne postępowanie i po przeprowadzeniu postępowania dowodowego orzec, czy miało miejsce lub nie pogwałcenie prawdy. 2) W razie skonstatowania nieprawdy, właściciel dziennika ma być skazanym na grzywnę nie niższą jak 100 złr., ewentualnie na odpowiedni areszt, (w razie zaś kilkakrotnego dopuszczenia się podobnego przekroczenia, wydawnictwo dziennika ma być wstrzymane. Gdyby właściciel dziennika lub drukarni udowodnił, iż fakt nieprawdziwy został ogłoszony bez jego winy, może nastąpić złagodzenie kary, w żadnym jednak razie bezkarność. Natomiast wolno mu dochodzić swojej pretensyi na majątku i dochodach tego, który spowodował ogłoszenie nieprawdziwej wiadomości.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Pretensye Rumunii).

Berliner Polische Nachrichten zwracają w najświeższym numerze uwagę na przesadne pretensye Rumunów i podnoszą z wielkiem uznaniem zasługi polityki austro-węgierskiej monarchii i jej prasy, za stanowcze odparcie nieuzasadnionych zachcianek rumuńskich. Oto co w tej kwestyi mówi półurzędowy organ berliński.

„Stosunek Austro-Węgier do Rumunii, przedstawia się nam w daleko poważniejszem świetle, gdyż patrzymy tu nietylko na rozdrażnienie, wywołane na pozór okolicznościową lekkomyślnością. Najpierw niestosowne wystąpienie p. Gradisteanu, następnie wypadek z generałem Brialmontem, łączący się z rozpisaniem dostawy materyałów, celem obarowania Bukaresztu, a nakoniec prowokacyjne zachcianki szowinistów rumuńskich o zmianę tytułu królewskiego w duchu, nieprzyjaznym monarchii Austro-węgierskiej, to doprawdę trochę za wiele w ciągu trzech tygodni, i nie można zgoła brać za złe organom prasy, utrzymującym relacye ze sferami rządowemi, jeżeli także ostrzej nieco występują i wichrzycielom rumuńskim mówią gorzkie nieco prawdy. Zarówno w Wiedniu jak w Peszcie, przekonano się widocznie, że wobec Rumunii trzymano się zbyt pobłażliwej taktyki, a mianowicie tak dalece pobłażliwej, że podniecała

---

wniej i byćby powinna. ja liczyłem na jakich parę tysięcy.

— Poczekaj, poczekaj! Synu! nie tyle ile chcemy, lecz ile Bóg w łasce swej daje, brać trzeba. Reszta się znajdzie. Tylko wytrwać do końca, a zbawienie będzie dane... No a Wołkowińscy, jakże?...

— Wytłucby tę gadzinę!... — wrzasnął znowu zaperzony Kostenko.

— O, o!... powoli, nie siłą; wszystko przekonaniem, konwikcyą, mój synku!... A powiedzże mi waść jak tu długo zabawicie w Wołkowińcach?

— To nasz punkt zborny. Wszystkim nam tu po drodze. Pojutrze odpust. Wielu ze szlachty, z okolic, gdzie królewczyki i wojska ich się kręcą. przybędzie tu pod pozorem nabożeństwa.... a jak się skompletujemy, wyruszymy do pana Pułaskiego.

— Zawiadomcież mnie, kiedy wyruszycie, bo i ja tu muszę kilka dni zabawić, a może razem puścimy się w drogę.

— Najmilszy nasz panie i pasterzu, wy z nami, a to i Bóg będzie z nami. Jeżeli kiedy włos wam spadnie z świątobliwej głowy, to chyba natenczas, kiedy ostatni z Radziejowskich będzie gryzł ziemię!

Kostenko, mówiąc to, z zapałem przyciskał do ust rękę biskupa.

Ci dwaj ludzie różni stanem i oświatą, ale zagrzani jednem uczuciem, mówili jeszcze z sobą czas jakiś jak bracia, a kiedy Radziejowski odszedł, biskup szepnął z westchnieniem:

— Miły Boże!... gdybyś choć w setnego szlachcica wlał tyle serca i odwagi, ile jest w tym zacnym prostaczku, a jakżeby inaczej było u nas!...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

PIOTR JAXA BYKOWSKI

mrzonki o mocarstwowej potędze fanatyków bukareszteńskich. Odtąd jednak zmieni się sytuacya. Wiedeńskie i peszteńskie organa półurzędowe oświadczają Rumunom, że Austrya będzie zniewolona także przypomnieć sobie o swojej przewadze materyalnej u granic wschodnio-południowych, nie troszcząc się bynajmniej o drażliwość i pretensye wielkorumuńskiego szowinizmu. Skoroby przyszło słowa w czyn zamienić, to najmniej prawa do ubolewania będą mieli kierownicy rumuńskiej nawy państwowej. Przekonają się wówczas, jak dalece odosobnioną jest Rumunia i jak niedorzecznie było uganiać za mrzonkami, zamiast szukać zbawienia w bezwarunkowem porozumieniu z gabinetem wiedeńskim.

„Krok wiedeńskiego ministerstwa spraw zagranicznych przeciw prowokacyom z Bukaresztu, jest nader ważną, pokojowi europejskiemu oddaną usługą i z góry już musi pozyskać sympatye wszystkich miłośników pokoju. Należy jednak koniecznie przypomnieć Rumunom, że mają wobec Europy nie tylko prawa, ale i obowiązki i że najpierwszy ich obowiązek, bo w interesie samozachowawczości, nakazuje im utrzymywać jak najgorliwiej stosunek sąsiedzki do Austryi“.

(Zwrot w stosunkach angielsko-francuskich.

Do *Politische Correspondenz* piszą z Paryża:

„Odwołanie przez Gladstona w parlamencie angielskim projektu ugody, jest przedmiotem żywego zajęcia i dyskusyi. Oświadczenia kanclerza angielskiego, tak pod względem treści jak formy, przyjęto w Paryżu nader przychylnie. Uznano powszechnie, że gabinet angielski zajął wobec towarzystwa kanału suezkiego stanowisko jasne i roztropne, a z najściślejszą lojalnością uznał prawa tego towarzystwa. Zasługuje na uwagę, że nietylko Anglicy, ale i Francuzi, zadowoleni są z uchylenia projektu ugody, a świat finansowy powitał ten fakt podwyżką akcyj kanału suezkiego. Bardzo trafnie zauważył Gladstone, że sprawa ta dotyka nietylko prywatnych interesów, ale wkracza poniekąd na pole międzynarodowe. Za Lessepsem będzie zawsze Francya, która w tym wypadku łączy nietylko ambicya, ale także interes. Wystąpienia kanclerza angielskiego i bardzo zręcznie napisany list Lessepsa do Gladstona wywarły dobre wrażenie. Z objawów tych wynika, że pomiędzy obu znanymi w Europie mężami, panuje jednomyślność. Należy wszelako nadmienić, że dobre wrażenie zostało nieco osłabione, w skutek uzupełniających oświadczeń. Rząd angielski, zastrzegał się kanclerz, nie wyraził w żadnym urzędowym akcie, że przywilej towarzystwa kanału suezkiego, posiada prawo wyłączności. Oświadczenie to wygląda na sprzeczność z poprzedniemi słowami uznania. Ale jeżeli się monopolu nie uznaje bezwarunkowo, to zatem nie idzie jeszcze, aby przeciw niemu walczyć stanowczo. Uderzają na monopol tylko torysi, powodowani duchem przekory. Główna osnowa dokumentu koncesyjnego brzmi stanowczo korzystnie na rzecz i w duchu zasady, bronionej przez Lessepsa.

„Rada zawiadowcza towarzystwa kanału suezkiego, znajduje się w możności rozpoczęcia prac nad drugim kanałem. O kapitał nie będzie się Lesseps troszczył, gdyż przyjdzie mu łatwo go zebrać. Równie też nie ma obawy, żeby kedyw robił jakie trudności. Bądź co bądź, Francuzi przyszli do przekonania, iż rząd Wielkiej Brytanii, wpływać będzie na kedywa w duchu przychylnym dla Lessepsa i budowy drugiego kanału.“

KRONIKA

† **Władysław Ludwik Anczyc.** Bardzo smutna wiadomość nadeszła z Krakowa. Po dłuższej chorobie umarł tam w 59 roku życia jeden z najsympatyczniejszych naszych pisarzy współczesnych, niedościgniony dotąd na polu piśmiennictwa ludowego Władysław Ludwik Anczyc. autor *Chłopów arystokratów*, *Łobzowian*, *Emigracyi chłopskiej*, *Kazimierza Góralczyka* i t. p. utworów serdecznych, gdyż tryskających prawdą i dowcipem, a pełnych wdzięku prostoty, na jaki stać tylko pióro prawdziwego poety. Całe też społeczeństwo uczuje niezawodnie stratę, jaką literatura nasza poniosła przez śmierć przedwczesną Anczyca, a żal rzewny towarzyszyć będzie echem ze wszystkich stron kraju serdecznemu pisarzowi do mogiły. — Anczyc, według krótkiej notatki biograficznej w „Encyklopedyi Orgelbranda“, urodził się w r. 1824 w Wilnie, jako syn wysoko cenionego artysty dramatycznego. Zrazu oddawał się studyom farmaceutycznym, otrzymał był nawet stopień magistra farmacyi, wkrótce jednak porzucił zawód, z którym go nie wiązały skłonności wewnętrzne, i oddał się pracom literackim. W r. 1851 napisał *Chłopów arystokratów*, które miały wielkie powodzenie i odrazu zrobiły imię autorowi. Ostatniem dziełem nieodżałowanego pisarza jest konkursowy obraz sceniczny *Jan III pod Wiedniem*, który ma być przedstawiony podczas obchodu jubileuszu odsieczy wiedeńskiej w Krakowie. Stygnącą już ręką pisał go Anczyc, nie wątpimy jednak, że wlał weń całe ciepło swego serca, które gorącą miłością kraju i ludu biło do ostatka.

— **Kolonia wakacyjna.** Wczoraj odbyła się w biurze towarzystwa pedagogicznego konferencya kierowników tutejszych szkół ludowych miejskich, celem porozumienia się co do przedstawienia chłopców, którzy już tego lata mają być wysłani na trzytygodniowy pobyt do Żabiego. — Dziś po południu zaś odbędzie się posiedzenie komitetu, do którego zarząd główny tow. ped. zaprosił pp. wiceprezydenta m. dr. A. Czyżewicza, radnych pp. Aleksandrowicza, Getritza, Głodzińskiego, Bardasza, dr. Gerstmanna, dr. Longchampsa i dr. Zgórskiego, oraz dyrektorów wszystkich szkół ludowych miejskich. Komitet zastanowić się ma nad propozycyami zarządu głównego i uchwalić marszrutę dla kolonii wakacyjnej, którą jutro podamy do wiadomości publicznej. Dowiadujemy się też, że zarząd kolei Lwowsko-czerniowieckiej udzielił biletów wojskowych dla kolonistów. Wysłano także telegraficzne podanie do Ministerstwa handlu o przyznanie kart wolnej jazdy, lecz odpowiedź jeszcze nie nadeszła. — Książę kurator fundacyi Skarbkowskiej, do której Żabie należy, wydał polecenie, aby zarządca dóbr fundacyjnych użyczył we wszystkiem swej pomocy towarzystwu pedagogicznemu i wysłał podwody do Kossowa po dziatwę. Dowiadujemy się dalej, że osobny komitet zajmie się w Stanisławowie przygotowaniem podwieczorku dla dzieci na peronie; zaś reprezentacya gminna w Kołomyi własnym kosztem urządzi nocleg, kolacyę i śniadanie dla kolonii i dostarczy podwód z Kołomyi do Kossowa. Wreszcie właściciel restauracyi na dworcu kolejowym p. Kessler obowiązał się dostarczyć dnia 5 sierpnia przed wyjazdem, obiadu dla wszystkich dzieci po cenie bardzo niskiej, a zarząd tramwaju przewiezie bezpłatnie dziatwę na dworzec kolejowy. Handle, sprzedające zabawki dziecięce, jako to: piłki, balony, obręcze, dmuchawki, trąbki i t. d. raczą łaskawie ofiarowane zabawki odesłać do biura tow. pedag. (plac Maryacki l. 9 I piętro), a wszystko będzie z wdzięcznością przyjęte i pokwitowane. Bardzo byłyby pożądane buty i płaszcze; towarzystwo pedagogiczne liczy pod tym względem na ofiarność korporacyi krawieckiej i szewskiej. Tak więc wspólnemi siłami uorganizuje się tyle pożądana pierwsza kolonia, a w latach następnych, przy czynnej pomocy publiczności, będzie towarzystwo w możności daleko większą liczbę dzieci wysyłać na kolonie wakacyjne.

— **Biuletyn meteorologiczny** tygodniowy stacyi centralnej z soboty, stwierdzając, iż rozdział ciśnienia atmosferycznego w Europie jest jeszcze dość nierówny, zapowiada wobec opadającego powoli w zachodniej Europie barometru, polepszenie się stosunków powietrza w dniach najbliższych.

* **Zapiski policyjne.** Pan A. R zgubił kwotę 36 zł. w notach papierowych. — Złożono broszę złotą, dętą, ozdobioną w perły i granatki, mającą kształt podkowy. — Zajęto w podejrzanem posiadaniu będący srebrny zegarek, cylinder o jednej kowercie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu jeden z najulubieńszych i najzdolniejszych muzyków tamtejszych a Polak rodem, Franciszek Doppler, znany jako wirtuoz flecista, kompozytor i dyrygent kapeli baletu opery nadwornej, autor przedstawianej i na naszej scenie opery *Wandy*, oraz *Beniowskiego* i wielu innych oper i dzieł muzycznych w ogólności. Zmarły urodził się r. 1821 we Lwowie, a niedawno obchodził 25-letni jubileusz jako członek wiedeńskiej opery nadwornej. Wykształcenie muzykalne otrzymał Doppler od ojca swojego, który był oboistą przy teatrze w Warszawie.

— **List Kraszewskiego.** Wymieniany w ostatnich czasach wielokrotnie hr. Dienheim-Brochocki, zamieszkały we Włoszech, otrzymał od Kraszewskiego następujący list z Moabitu, z dnia 17 b. m.: „Mój kochany Aleksandrze! Nie mogę Ci wiele donieść o mem położeniu i zdrowiu; wiesz jak oddawna cierpiący jestem i chory; niepodobna, aby stan zdrowia polepszył się obecnie. Z całego serca wdzięczny Ci jestem i będę przez całe życie, za twą przyjacielską chęć złożenia za mnie kaucyi. Na nieszczęście nie chcą jej przyjąć; mimo to rozczulony jestem próbą Twej przyjaźni dla mnie. Peryodycznym pismom i dziennikom wzbroniono tu — jak sądzę — wstępu. — Nie otrzymałem *Pungola*. — Nie przysyłajcie mi żadnego dziennika, boby to było napróżno. — Życzę Ci pomyślności, zdrowia i szczęścia we wszelkich zamiarach. — Nie mogę pisać Ci więcej. Pokładam nadzieję w Bogu i sprawiedliwości. Jestem bardzo cierpiący; chcę jednak znieść wszystko, co Bóg da, i jako próbę, która mnie doświadcza. Pozdrawiam Cię i dziękuję Ci serdecznie. Pozdrów odemnie Correntego. Twój wdzięczny i stary przyjaciel *Kraszewski*“.

— **Wystawa elektryczna.** Jak się dowiaduje *Presse*, otwarcie wystawy elektrycznej w Wiedniu odroczone zostało, z powodu przygotowań i trudności w pomieszczeniu nadsyłanych ciągle jeszcze okazów do dnia 8 sierpnia.

— **Pani Boll,** wdowa po zmarłym przedwcześnie słynnym filologu i profesorze uniwersytetu w Rzymie, a córka niemniej sławnego Traubego, oddała się studyom medycyny i w tych dniach złożyła doktorat z tej gałęzi umiejętności.

— **Zaginiony balon.** W Marsylii przed tygodniem aeronauta Jovis z dwoma towarzyszami przedsięwziął wyprawę powietrzną do Afryki. Balon jednak, wzbiwszy się w górę, zamiast w kierunku południowym, posunął w południowo-wschodnim, ku Włochom. W godzinę później widziano go nad miejscowością La Ciotat, unoszonego gwałtownym wichrem. Od tej chwili słych wszelki zaginął o balonie i aeronautach.

— **Podczas burzy** na jeziorze Lugano przed kilku dniami szesnaście osób przeprawiało się w dwóch barkach z Caprivo na przeciwległe wybrzeże. Wśród jeziora wicher przewrócił obie barki i mimo szybkiej pomocy, udzielonej tonącym przez osadę przejeżdżającego właśnie parowca, dziewięć tylko osób zdołano uratować, siedm osób utonęło.

— **Nil,** według ostatnich doniesień z Chartumu, szybko przybierać zaczął. Stan wody w tej rzece wynosił pod Kairem 9 stóp nad normalny, t. j. większy jest o 17 cali niż o tej samej porze zeszłego roku. W całym Egipcie zarządzono środki ostrożności na wypadek powodzi.

— **Szarańcza,** według depesz zaatlantyckich, zrządziła wielkie spustoszenia w rozmaitych okolicach Wenezueli. Miejscami w ciągu jednej nocy zniszczyła całą wegetacyę.

— **Kanał przez Palestynę.** Donosiliśmy już o zamiarze pewnego przedsiębiorstwa angielskiego, wybudowania kanału spławnego, któryby, wychodząc z St. Jean d'Acre nad morzem Śródziemnem, na dolinę Jordanu i morze Martwe dochodził do morza Czerwonego. Obecnie donoszą z Londynu, że drogą składek zbierają tam obecnie sumę 10.000 funtów szt., potrzebną na wykonanie robót przedwstępnych dla tego przedsięwzięcia.

— **Wyższa szkoła Indyan** w Tahlequah, na terytoryum indyjskiem Stanów Zjednoczonych, jedyny w tym rodzaju zakład, którego zadaniem jest głównie kształcenie missyonarzy z pośród „czerwonoskórych“, liczyła w ostatnim roku szkolnym 68 immatrykulowanych uczniów, a pomiędzy nimi 53 z plemienia Cherokees, 5 Delawarów, 2 Chocktawów, a 8 białych. W liczbie frekwentantów zakładu znajdowało się 12 dziewcząt. Ze szkołą wyższą połączona jest szkoła przygotowawcza, w której uczą kilku języków europejskich, łaciny, greki, geologii, fizycznej geografii i t. p. Kandydaci teologii uczeni są i utrzymywani kosztem skarbu. Zarząd zakładu powierzony jest dziewięciu mężom zaufania, pomiędzy którymi znajduje się pięciu Indyan. Uczniowie, według sprawozdania urzędowego, są przeważnie bardzo pojętni i znaczne już w naukach zrobili postępy. Samo miasto Tahlequah, które dopiero przed kilku laty powstało, obecnie posiada już kilka kościołów, dziennik swój lokalny i t. d.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

*** **Gwałt publiczny.** Widownię nader niemiłych i ubolewania godnych zajść było miasteczko Grzymałów, w powiecie skałackim. Burmistrz miejscowy w wykonaniu przepisów policyi ogniowej polecił kominiarzowi, ażeby dokonał rewizyi wszystkich kominów i doniósł urzędowi gminnemu o ujemnych spostrzeżeniach Na podstawie przedłożonego przez kominiarza wykazu uszkodzonych kominów, nakazał burmistrz policyantowi gminnemu, ażeby tam, gdzie zwłoka mogła spowodować niebezpieczeństwo, dopilnował natychmiastowej reperacyi kominów. Policyant, przyszedłszy do domu izraelity Ozyasza Jakoba Weissbroda, zastał tam ogień rozłożony na palenisku, z którego przez uszkodzony i grożący zawaleniem się komin iskry sypały się na dach słomiany. Natychmiast więc zagasił ogień, w skutek czego domownicy zelżyli go słownie, a przed zniewagą czynną chronić się musiał ucieczką. Następnego dnia, 22 b. m., ten sam policyant przechodząc w innej sprawie koło domu Weissbroda, napadnięty został przez syna tegoż, Israela, który pochwycił go za gardło i usiłował go obalić na ziemię. Widząc wzmagające się zbiegowisko żydów i niebezpieczeństwo dla swojej osoby policyant zmuszony był użyć pałasza, którym ciął Srula Weissbroda przez twarz. Zawiadomiona o zajściu żandarmerya pospieszyła z pomocą, a gdy żydzi wezwaniu żandarma do rozejścia się nie uczynili zadość, a nawet usiłowali go rozbroić, przyaresztował tenże pięciu ekscedentów i odstawił ich do c. k. sądu powiatowego, który obecnie prowadzi śledztwo w tej sprawie.

Wystawa sztuk pięknych w Rzymie

Rzym w lipcu.

III.

Wyczerpawszy w listach uprzednich to wszystko niemal, co najbardziej a przynajmniej bezpośrednio interesować może polskiego czytelnika, staję teraz wobec najtrudniejszej części zadania i pozostaje mi zdać mu sprawę z wielkiej reszty wystawionych w Rzymie dzieł obcego pędzla, zanim w ostatku przejdziemy do rzeźbiarstwa, kędy się znów z robotami i imionami polskiemi spotkamy. Trudność ta polega na tem, aby być tu zbyt trzeźwym w wyborze, ograniczając się ściśle na tem, bez czegoby niepodobna było stworzyć sobie pojęcia o międzynarodowej Wiecznego Miasta wystawie, aby długim dzieł obcych szeregiem, długą listą włoskich i niewłoskich artystów nie znużyć czytelnika. Szczęściem, żyjemy w wieku pełnym rozlicznych wynalazków, mniej lub więcej praktycznych; krążymy po wystawach, kędy to kunszt jakiś, to nauka trafnie zastosowywane są do codziennego użytku.. Owoż, idąc za tym ogólnym przykładem, zastosujemy tu praktycznie pewien kierunek czy system nauki medycyny; użyjemy homeopatyi do naszych artystycznych sprawozdań.. W znanych z maleństwa swojego, homeopatycznych dozach, podamy czytelnikom wiadomość o figurujących na Rzymskiej wystawie artystach i ich utworach, a tak zyskamy sobie przynajmniej uznanie tych, którzy ufają kroplom i maczkom homeopatyi, nie szkodząc wreszcie i nie dokuczając nikomu.

Stosownie tedy do tej przyjętej dziś i wyrozumowanej zasady, z całej liczby cudzoziemskich malarzy, wspomnimy naprzód dwóch najprzedniejszych, najbardziej znanych, Anglika czy raczej Niemca, osiadłego w Anglii, Almę Tademę i słynną Francuzkę Różę Bonheur. Wystawione obecnie dzieła pierwszego: kilka niewielkich rozmiarów obrazów olejnych i akwarelle, nie są zgoła nowe, owszem znane powszechnie niemal lubownikom sztuki, choćby z pysznych sztychów, rozrzuconych po Europie, a które, co do piękności kompozycyi i poprawności rysunku, dają najzupełniejsze o talencie artysty wyobrażenie. Koloryt, którego jedynie przedstawić one nie mogą, stanowi właśnie, zdaniem mojem, najsłabszą stronę tego malarza, jakkolwiek znawcy, a pomiędzy innymi, wspomniony przezemnie uprzednio, artysta nasz, Krudowski, z którym oglądałem wystawę, ukazują tam pewne rzadkie subtelności, mianowicie pół-cienie, pół-tony, świadczące i w tej mierze o niepospolitej wartości pędzla tego. Przyznać wszakże potrzeba, iż w ogóle małowidła Tademy, wykonane z nadzwyczajną dokładnością rysunku, dziwną precyzyą, uderzającą w mikroskopijnych nieraz rozmiarach postaci, widoków, przedstawiają się nieco mdło, wybladle, dając pozór kości słoniowej w karnacyi i niektórych nawet szczegółach tła lub ornamentyki. Treść utworów jego wzięta z obrzędow religijnych, z obyczajów starego Rzymu, scen familijnych, domowych a zawsze starych, dowodzi szczególnej znajomości archeologii rzymskiej i greckiej, oswojenia się nadzwyczajnego ze wszystkiemi szczegółami ówczesnego życia, zwyczajów, stroju, architektury, rozlicznych narzędzi i t. p., co wszystko w obrazach jego wytwarza niemal prawdziwą ewokacyę. Przyczynia się do tego niemało sam ów wybladły nieco koloryt, pewna sztywność przedstawianych postaci pewien, wreszcie, charakter archaiczny i zimny, styl ogólny, stanowiący środek niejako pomiędzy stylem rzymskim, stylem pompejańskich na prz. figur, a nowoczesnym. Rzecz widoczna, iż p. Alma Tadema musiał długo i *con amore* studyować bogate okazy pompejańskich fresków i naczyń Etruskich, w które tak obfituje jedyne w swoim rodzaju Muzeum narodowe w Neapolu. Tam to nawet miałem zręczność spotkać tego znakomitego artystę, wraz z jego córką, poświęcającą się także malarstwu, w szczególności krajobrazom, których nie braknie starej, uroczej Partenopie. Wystawione obecnie obrazy Tademy przedstawiają; *Uroczystość winobrania*, *Pracownia rzymskiego rzeźbiarza i Gabinet dyletanta rzymskiego*, Ostatni ten utwór, obok charakteru ewokacyjnego, posiada najwięcej życia, tchnie spokojem i dziwną pogodą. Dwie akwarelle tegoż artysty wystawione na sprzedaż, ale o cenach przesadnych, wynoszących po kilkadziesiąt tysięcy franków. Jeśli niełatwo znajdą nabywcę, to za to zyskały sobie łatwy a powszechny niemal entuzyazm. Jedna z nich, wązka i długa, przedstawia wschody; po których wstępują rzymskie matrony; druga ukazuje dwie tylko postacie, dzieweczki o błękitnych, usiadłej z wyrazem słodkiej sympatyi oczkach, obok młodzieńca wspartego na rzeźbionem marmurowem krześle, a który z zachwytem patrzy na miłą towarzyszkę i zdaje się, że szepce jej wyrazy pełne uczucia... Dzieweczka trzyma u łona wiązankę

róż jasnych, żółtych, które pięknie odbijają na tle bladem obrazu. Akwarelle te, w ogóle poprawne i wdzięczne, noszą na sobie ogólną cechę utworów Tademy, łącząc ich zalety i braki. Ale czy zasługują na ów powszechny niemal artystów i publiczności entuzyazm? Doprawdy nie wiem. Nazwałem zachwyt ten łatwym i nie cofam wyrażenia mojego...

R ó ż a B o n h e u r rozlubowałą się, jak wiadomo, w zwierzętach, które przedstawiać zwykła w dużych rozmiarach, ze szczególnym wyrazem prawdy i męzką wykonania siłą. Na rzymską wystawę przysłała ona trzy płótna, przedstawiające dwa dziki w lesie, jelenia niosącego z całą dumą bogate rogów swych gałęzie i głowę oślą, spoglądającą z tym dobroduszno - melancholijnym wyrazem, który cechuje długouszne zwierzę, niesłusznie pomawiane o brak intelligencyi czy pierworzędnego instynktu. Ostatnia ta robota, zdaniem mojem, najlepsza, chociaż nie brak i innym zwykłych zalet: realnej prawdy, subtelności pędzla, wykończenia i trafności barw, cieniów w samych zwierzęcych postaciach. Niestety, otaczający je kraj-obraz, co do kolorytu i szczegółów, wiele do żądania pozostawia, nie odpowiadając zgoła przedziwnemu talentowi malarza.

Reprodukcya słynnego obrazu G a l l a i t'a, przedstawiającego o s t a t n i ą c z e ś ć, o d d a n ą z w ł o k o m ś c i ę t y c h hr. E g m o n t a i H o r n a, nie zasługuje na szerszą wzmiankę, i jakby z pod innego wyszła pędzla. S z n e j d e r a Karol V, niesiony do klasztoru św. Justa, wygląda raczej na chromolitografię, niż na malowidło. Toż jeśli wspomnimy o wspaniałym szeregu 40 akwarelli R o e s l e r a, przedstawiających Rzym starożytny, a nabytych słusznie przez municypalność Rzymską, o „portrecie dziewczynki“ Aublet'a, prawdziwem *tour de force*, kędy wszystko, krom wdzięcznej twarzyczki, białe jest a doskonale harmonizujące z sobą: biała sukienka, białe futerko, zarękawek biały, koronki, pończoszki, trzewiczki, kobierzec nawet biały — wyczerpiemy tem — oczywiście homeopatycznie — wszystko, co się o przedniejszych cudzoziemskich utworach na wystawie w Rzymie powiedzieć powinno.

Przejdźmy, w końcu, do artystów tuziemnych już, rzymskich i włoskich, a przedewszystkiem zatrzymajmy się nieco wobec doskonale oświetlonego i już tem samem uderzającego płótna F e r r a r i'e g o, którego przedmiotem są *Trzy Marye*, wracające w towarzystwie trzech uczniów Chrystusa z Golgoty. — To mu się i „z godności“, chcę mówić z wagi i znaczenia treści, i z wartości słusznie należy. Obraz to, bezsprzecznie, znakomity, który niemało pracy i trudów kosztował artystę, a którego ukazanie się na wystawie poprzedziła „trąba głosu ogromnego“, huczne pochwały przyjaciół malarza i tych szczęśliwych, co go jeszcze w pracowni oglądać mogli. Obraz treści, jak widzimy, religijnej, ale zgoła nie kościelny i nie religijnie malowany, z pominięciem rozmyślnem wszelkich tradycyj, wszelkiego wyższego, przynajmniej religijnego natchnienia, w du hu owej nowożytnej krytyki, co to lubi odrzucać wszystkie powagi, podania, aby się na własnej fantazyi i osobistem widzeniu rzeczy, jeśli nie kaprysie, oprzeć; co w rzeczach religii zwłaszcza *à la Rénan* depcze najwierzytelniejsze tradycye, akta, świadectwa, aby je zastąpić wymysłami bujnej imaginacyi, rozumowaniem nie zawsze logicznem i ścisłem, albo prostym, własnym domysłem, sformułowanym tak n. p. *il me semble*, *il parait*, *à ce que je pense*, *je suppose* i t. p Ferrari, śmiało twierdzić można, postąpił zupełnie z Golgotą i postaciami świętych tam przedstawionych, jak Rénan z życiem Jezusa Chrystusa, czerpiąc natchnienie swe w tejże sentymentalno - romantycznej niedowiarstwa szkole. Tylko, że malarz, nie mając do wyboru czy rozrządzenia swego wszelkich subtelności t. zw. krytyki i wybiegów literata, mniej swobodnie obraca się pomiędzy tradycyą a przeczeniem. Bądź co bądź, wyznawca realizmu, uczynił jak Renan, udał się osobiście do Palestyny, zwiedził miejsce Kalwaryi, o tyle już ręką czasu i ludzi zmienione, i sądził, że odtwarza historyczną prawdę, wyciągając z obecnej drobnej rzeczywistości kryterya ku przedstawieniu Boskiej epopei Ewangelii, nie mając wszakże dość odwagi, aby odrzucić całkowicie natchnioną jej i szczytną opowieść. Ferrari odział postacie swe w szaty, jakie dziś noszą mężczyzni i kobiety w Palestynie, nadał Matce Bolesnej typ niewieści, skopiowany przezeń w Ziemi św., Magdalenę uczynił szpetną niemal brunetką, podobną zkądinąd do Najśw. Panny i Maryi Kleofarowej, Krzyża ni zawieszonej nań Boskiej Ofiary nie ukazał zgoła. I to mu się chwali, wobec przybranego kierunku. Co do miejscowości samej, doprawdy, szkoda było fatygi, aby przedstawić kawał ziemi zeschłej, niepłodnej, usianej kamieniami i wychudłemi krzewami, a podobniuteńkiemi do dzikich, żółtych pagórków Rzymskiej kampanii. Techniczna za to strona obrazu przedstawia się wspaniale, z wykończeniem i talentem niepospolitym. Rysunek poprawny, oświetlenie promieniem zachodzącego słońca artystyczne. Sprawiedliwość też przyznać każe, iż obok całkowitej, że tak powiem, s e k u l a r y z a c y i i całej św. sceny i świętych postaci, jest coś imponującego, poetycznego głęboko w obliczu Matki Boskiej, której oczy, żałości pełne, zwrócone ku opuszczonej Golgocie, wielkie i poważne budzą wrażenie. Magdalena bardziej rozgorączkowana, niż zbolała. Uczniowie, pośród których trudno z pewnością św. Jana ukazać, więcej poważni, majestatyczni, niż smutni, a także poniekąd noszą cechy jednego i tego samego typu, chociaż różnego wieku. Najmłodszy z nich zapewne przedstawia „ucznia umiłowanego“, któremu Jezus z krzyża Matkę swoją polecił. Dwaj starsi, to niechybnie Nikodem i Józef z Arymatei. Wolne jest ku domysłom pole, skoro się nie baczy na powagę wierzytelnego a starego świadectwa. Miałażby tak dalece sięgać *poetica* czy *artistica* licencya?

Słowem jednem, obraz, powtórzmy, niereligijny, choć religijnej treści, nieodpowiadający zgoła wzniosłemu żądaniu, jeśli odpowiada osobistej fantazyi i duchowi krytyki samegoż artysty. Piękny artystycznem wykonaniem, wyższy wyrazem oblicza i oczu Matki Bolesnej, ale niższy, stokroć niższy od tego, czegoby się można było po tak znakomitym pędzlu, po tak szczytnej treści przedstawionego dramatu spodziewać. *Trzy Marye* zatopione w bolu u stóp Krzyża, a wystawione w Rzymie jednocześnie przez Emiliusza Fabri, o wiele niższe techniką, o wiele przechodzą natchnieniem głośne arcydzieło Ferrari'ego. (Dok. n.)

DR. SAS.

Zjazd leśników.

(*B. L.*) Wydział galic. Towarzystwa leśnego, czyniąc zadość uchwale, powziętej na zeszłorocznem zgromadzeniu zaprosił członków na doroczne walne zebranie do Krakowa

Ze zjazdem tegorocznym jednak połączoną została wycieczka w dobra krzeszowickie hr. Artura Potockiego, na którą dostojny właściciel całe towarzystwo zaprosił.

Korzystając z łaskawej gościnności udaliśmy się w czwartek rannym pociągiem w poważnej liczbie przeszło 200 osób do stacyi Trzebinia, gdzieśmy zastali oczekującego na nas pana Sieglera, pełnomocnika hr. Potockiego, który od tej chwili objął nad całem towarzystwem naczelne dowództwo.

Wsiedliśmy na wózki i wyruszyliśmy wśród niemiłosiernie siekącego nas deszczu do części dóbr należących do hrabstwa tenczyńskiego. Lasy hrabstwa tenczyńskiego, wynoszące 7378 hektarów, dzielą się na 6 oddziałów, zawiadywanych przez 6 leśniczych, którzy mają do pomocy 5 praktykantów. Tymi zaś wszystkimi kieruje 1 nadleśniczy i 1 kontrolor.

Drzewostany, przeważnie iglaste, rzadziej spotykać można buka a niekiedy tylko dęba.

Nam przypadło w udziale szczegółowe zwiedzenie oddziału Myślachowice, gdzie na nas oczekiwał właściciel, który odtąd towarzyszył nam bez przerwy, udzielając objaśnień wspólnie ze swoim pełnomocnikiem.

Przejeżdżając przez rozległe lasy na każdym kroku mieliśmy sposobność podziwiać wzorowe gospodarstwo.

Szczególnie na glebie piasczystej, nieprzepuszczalnej, gdzie mimo żmudnej pracy, nieraz niepodobna zupełnie odnowić drzewostanu wyciętego, widzieliśmy prześliczne drzewostany sosnowe i to tak młodeńki kilkuletnie jak i kilkudziesięcioletnie. Widać przeto, że gospodarka tutaj nie od dziś wzorowo jest prowadzoną.

Również zwróciły na siebie uwagę fachowców sztuczne zalesienia wydm piasczystych, tworzących tu w niedawnej jeszcze przeszłości nieprzejrzane przestrzenie.

Użyty z dobrym skutkiem, prócz brzozy i sosny, j a ł o w i e c (*inni perus communis*) okazał się bardzo dobrym środkiem do ustalenia piasków. Następnie mieliśmy sposobność oglądać kopalnie węgla dostarczające węgiel znany pod nazwą węgla kszeszowickiego. Jest to jedna z największych kopalni. Dostarcza co roku przeszło 500.000 cetnarów węgla. Wydobywają go z 2 szybów machinami parowemi wprost na sortownik, gdzie równocześnie motorem parowym zostaje rozdzielonym na węgiel gruby, kostkowy, drobny i muł.

W końcu zwiedziliśmy hutę cynkową wybudowaną w roku 1823, a w ostatnich 2 latach ulepszoną i rozszerzoną W hucie tej mieli w roku 1882 przerobu 117200 cetnarów galmanu, z czego uzyskali 13600 cetnarów cynku, 1000 cetnarow popio'u.

Galman pozyskują w swoich lasach. Znachodzi się w stanie rodzimym w połączeniu z dolomitem i **ołowianką** tworząc wśród tych ostatnich całe warstewki lub grudki. Po skończonej wycieczce podejmował nas gospodarz w umyślnie na ten cel zbudowanym leśnym pawilonie. W wycieczce brali także udział prócz delegatów Towarzystw krajowych, gospodarczych, delegaci czeskiego towarzystwa leśnego i morawsko-szląskiego umyślnie przez powyższe towarzystwa na tegoroczny zjazd do nas wysłani.

Przyjęcie jakie swoim gościom w ogólności zgotował dostojny hrabia było nader uprzejme i gościnne Odnieśliśmy w gólności z całej wycieczki jak najprzyjemniejsze wrażenie.

Dziś rano nastąpi w sali ratuszowej otwarcie zebrania dorocznego przez prezesa hr. Romana Potockiego. Na porządku dziennym prócz spraw bieżących, odczyt przez p. Lettnera o potrzebie wykupna lasów ochronnych przez kraj i odczyt o racyonalnem odmłodnieniu dąbiów (drzewostanów dębowych.)

(C. d. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Obory zarodowe subwencyonowane.

(Ciąg dalszy.)

II.
Rasy alpejskie.

Galicya z położenia swego obejmuje na bardzo szerokiej przestrzeni strefę bydła górskiego. Od najdalszych zachodnich krańczyn karpackiego Podgórza, od źródeł Skawy, Raby, Dunajca, po za Prut i Czeremosz, obwody Jasielski, Sanocki, Stryjski, Stanisławowski i Kołomyjski leżą w tej strefie, a w znacznej części i rozległe równiny Podolskie, naturą swej paszy i klimatu, odpowiadają potrzebom i naturze bydła Alpejskiego. Z tej przyczyny zamyślając o poprawie bydła tutejszego, przeważny wzgląd mieć należy na rasy górskie. Dotąd wszakże, niestety, w Galicyi nie troszczono się bynajmniej o jakikolwiek na rozleglejszej podstawie oparty jednolity system poprawy bydła i chowu. Zależało to zupełnie od osobistych poglądów, a raczej rzec można od przewidzeń, i szczególniejszego tej lub owej rasy zamiłowania pojedyńczych hodowców, tak iż, jeżeli właściciele dóbr, mianowicie większych, sprowadzali dla poprawy tychże oryginalne bydło zagraniczne, to postępowali w tym względzie najczęściej zupełnie na oślep, bez oglądania się na warunki miejscowe, od których powodzenie chowu niezbędnie zawisło, i do których z tej przyczyny wybór ras koniecznie zastosowany być musi, jeżeli ma pożądany plon przynieść. U nas nie miano dotychczas nigdy należytego na te wymogi względu i dopiero Towarzystwo gospodarskie gal rozwinęło systematyczną w tym kierunku działalność na większą skalę. Przedtem sprowadzano do poprawy bydła miejscowego w różnych okolicach i różnemi czasy najrozmaitszej rasy bydło zagraniczne: tyrolskie, szwajcarskie, holenderskie, czarne, czerwone, srokate itd. itd., tak iż z czasem utworzył się z tego w kraju istny chaos ras, częstokroć najniestosowniej krzyżowanych, a właściwie mówiąc b e z r a s o w o ś ć b y d ł a, stanowiącą, można powiedzieć główną cechę tutejszego chowu, mianowicie u włościan. Jaką rasę pielęgnowały większe obory w której okolicy, taka zazwyczaj w toku czasu przejawiała się coraz wyraźniej, z najrozmaitszemi zboczeniami w okolicznem bydle włościańskiem, co się da łatwo wytłómaczyć. Gusta i samowolność w wyborze ras zmieniały się jak moda, przybierając różnemi czasy wszystkie jej kaprysy. Jak krój sukni zmienia się według zachceń fantazyi, podobnież dobór sprowadzanego do kraju bydła, dla poprawy ras, opierał się na zachciankach fantazyi, do tego stopnia, iż sprowadzano częstokroć w tym celu do kraju bydło najniewłaściwsze. I tak n. p. ostatniemi czasy rozmnożyło się w niektórych okolicach bardzo licznie bydło holenderskie, najrozmaiciej krzyżowane z miejscowem, pomimo, iż rzecz to wiadoma i doświadczeniem sprawdzona, iż rasa ta pomimo swej mleczności w ojczyznie nam wcale nie odpowiada, będąc zbyt na nasz klimat delikatną, wybredną w paszy i że traci w znacznej mierze tę sławioną mleczność swoją, skoro nie ma tutaj tych wygód, i tak starannego pielęgnowania jak u siebie w domu.

Przystępując do systematycznego podniesienia chowu bydła w Galicyi, potrzeba głównie baczyć na to i do tego dążyć celu, aby tę, nie powiemy już, rozmaitość, ale b e z ł a d n o ś ć ras, niestosownem krzyżowaniem wynaturzonych, sprowadzić napowrót do kilku zasadniczych, najodpowiedniejszych potrzebom i naturze kraju ras typowych. Ten też cel wytknęło sobie Towarzystwo gospodarskie; tę drogę wskazał m e m o r y a ł z roku 1875, zatwierdzony przez wys. ck. rząd, i w tym kierunku użyta subwencya ze skarbu państwa, na podniesienie chowu bydła w Galicyi przeznaczona, spodziewane krajowi przyniesie korzyści.

Najodpowiedniejszem do poprawy ras górskich, okazało się w praktyce, wieloletniem stwierdzonej w różnym czasie i miejscu doświadczeniem, bydło B e r n e ń s k i e. Nie tylko że jest ono silne, wytwałe, mniej od innych ras bydła wybredne, łatwo się aklimatyzujące, z budowy swej i natury równie dobre na mleko, jak do pracy i opasu, ale co najważniejsza iż posiada w wysokim stopniu, jak żadna inna rasa, zdolność przelewania swych przymiotów na potomstwo, a tem samem uszlachetnienia bydła z niem krzyżowanego, przez coraz silniejsze uwydatnienie cech rasowych. Nie masz też kraju w Europie, posiadającego bydło górskie, gdzie by się nie starano o poprawę tegoż przez krzyżowanie z oryginalnem bydłem Berneńskiem, i gdzie by wpływ tegoż krzyżowania mniej więcej wyraziście się nie objawiał. Utworzyły się nawet już osobne rasy, a raczej odmiany rasowe, skutkiem systematycznego, umiejętnego i starannego krzyżowania z czystej krwi bydłem oryginalnem Berneńskiem, jak naprzykład ostatniemi czasy na Morawach, w okolicy, z powodu znakomitego chowu bydła noszącej miano k r a i n y k r o w i e j, *kuhlandu*, bydło w potocznem użyciu k u h l a n d z k i e m zwane, będące właściwie odmianą rasy Berneńskiej, posiadającą już atoli cechy osobnej rasy, wyrobionej pod wpływem miejscowych hodowli bydła warunków. Z tego powodu, postanowił komitet Towarzystwa gospodarskiego użyć do poprawy ras górskich bydła galicyjskiego przeważnie rasy Berneńskiej i w tym celu utworzyć s z e ś ć subwencyonowanych obór zarodowych tegoż bydła czystej krwi — a nadto jeszcze dwie bydła, kuhlandzkiego, przymiotami swemi urobionemi już pod wpływem hodowli miejscowej kuhlandu, odpowiadającego w znacznej mierze warunkom i potrzebom chowu bydła w Galicyi

Pomiędzy wyszczególniającemi się oborami krajowemi, prowadzącemi od dłuższego czasu czystą krew berneńską, dwie zwłaszcza zwróciło na siebie uwagę komitetu Towarzystwa gospodarskiego; mianowicie znakomita, na wielką skalę wzorowo prowadzona obora berneńska Seweryna br. Brunickiego w Zaleszczykach, i takaż obora pana Józefa Kellermana w Żuklinie. Po zwiedzeniu obu tych obór przez referentów komitetu, pp prof. Pańkowskiego i Jana Breuera, okazało się, że obie te obory posiadają liczbę krów szlachetnych czystej krwi berneńskiej, dostateczną do utworzenia z nich zupełnych obór zarodowych wprost na miejscu bez zasilania ich bydłem zagranicznem, albowiem krowy tych obór nie ustępowały w niczem oryginalnym szwajcarskim, a jako wychowane tutaj i oswojone od urodzenia z warunkami chowu miejscowemi, były tem pożądańsze, iż bez kosztów i trudów transportu nie potrzebowały się narażać na skutki i dolegliwości aklimatyzowania. Uchwalił zatem komitet utworzyć dwie obory, mianowicie w Zaleszczykach i Żuklinie, z bydła berneńskiego czystej krwi obór miejscowych, z warunkiem sprowadzenia do tychże obór oryginalnych buhajów z Szwajcaryi, dla utrzymania i podniesienia czystości krwi. Jakoż stało się zadość temu warunkowi komitetu, albowiem do Zaleszczyk sprowadził bar. Brunicki własnem staraniem oryginalnego buhaja ze Szwajcaryi, a p. Kellermanowi do Zuklina sprowadził komitet Towarzystwa gospodarskiego, za pośrednictwem komisyi, wysłanej zeszłego roku za zakupnem oryginalnego bydła berneńsko-simentalskiego, do obór zarodowych — buhaja, odznaczającego się w całym tym transporcie szczególniej silną i piękną budową.(D. n.)

OSTATNIA POCZTA

Najd. A r c y k s i ą ż ę K a r o l L u d w i k o b c h o d z i w d n i u d z i s i e j s z y m w kole rodzinnym w Reichenau, swą p i ę ć d z i e s i ą t ą r o c z n i c ę u r o d z i n. Towarzystwa miejscowe weteranów i spiewaków urządzić miały Najd. Arcyksięciu wspaniałą serenadę.

Według depeszy z Gasteinu, program p o d r ó ż y c e s a r z a W i l h e l m a d o I s c h l został już stanowczo ułożony: Cesarz wyjedzie z Gastein 7 sierpnia o godzinie w pół do 2 i przybędzie o godzinie w pół do 6tej wieczorem do Salcburga, gdzie przenocuje. Nazajutrz rano uda się Monarcha w dalszą podróż do Ischl, dokąd przybędzie o godzidzinie 12 w południe. W Ischl zabawi Cesarz tylko przez jeden dzień, gdyż już 9go sierpnia o godzinie 4 po południu, odjedzie wprost do Rabelsbergu.

W sobotę, gdy *Gazeta* była już pod prasą, otrzymaliśmy telegram z doniesieniem,

że cesarz Wilhelm udzielił ministrowi spraw zagranicznych hr. Kalnoky'emu najwyższy order pruski orła czarnego. Odznaczenie to wywołało powszechną uwagę i uważanem jest za najwyraźniejszy dowód nader przyjaznych i serdecznych stosunków pomiędzy Wiedniem i Berlinem. Możemy przypuścić na pewno — pisze *Pester Lloyd* — że bardzo zaszczytne odznaczenie hr. Kalnoky'ego nastąpiło wskutek zasług, jakie zaskarbiła sobie jego polityka na polu utrzymania i wzmocnienia austryacko niemieckiego przymierza. Jesteśmy też przekonani, że związek ten jak dotychczas, tak też i nadal będzie miał na oku interesa pokoju, którym tyle już oddał znakomitych usług.

Najj. Pan Najw. postanowieniem z d. 22 lipca b. r. nadał radcy sekcyjnemu w departamencie prasowym prezydyum rady ministrów dr. Henrykowi Blumenstokowi order korony żelaznej trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

Fremdenblatt, zapisując rozliczne doniesienia o przypuszczalnym niedoborze w przyszłorocznym budżecie, o przywróceniu równowagi, o nowych inwestycyach i t. d., tak kończy: Wszystkie tego rodzaju doniesienia pozbawione są już dla tego samego istotnej wartości, że, jak możemy zapewnić, dopiero po powrocie p. ministra skarbu, co ma nastąpić dopiero w pierwszej połowie września, rozpocznie się zestawienie preliminarza.

W rokowaniach pomiędzy austryackim i węgierskim rządem w sprawie kolei żelaznej Stryj-Munkacz, nastąpiła przerwa od pewnego czasu. Zdaniem *Pressy*, sprawa ta będzie spoczywała do jesieni i dopiero przed samem zebraniem się ciał prawodawczych zostanie ostatecznie załatwioną. Wprawdzie co do trasy rzeczonej kolei nastąpiło już porozumienie, natomiast kwestya, komu ma być poruczoną administracya ruchu jest ciągle jeszcze otwartą. Co się zaś tyczy uporządkowania stosunków galicyjsko-węgierskiej kolei — to według *Presse* to tylko jest pewnem, że zostanie zaniechanym projekt odłączenia sieci austryackiej od węgierskiej albowiem w kołach decydujących nie życzą sobie zredukowania liczby wspólnych kolei.

Z Rzymu telegrafują do *Standardu*, że Papież otrzymał własnoręczny list dziękczynny od hrabiego Chambord, który — jak to już donieśliśmy — przychodzi do zdrowia, a stan jego obecny nie budzi już obawy, tak wśród lekarzy, którzy go pielęgnują, jak i w całem jego najbliższem otoczeniu.

Z Berlina donoszą *Standardowi*, że książe Roland Bonaparte przejeżdżał przez Hamburg, w drodze do Jutlandyi, gdzie zamierza nabyć zamek i większą posiadłość ziemską.

Na sobotniem posiedzeniu francuskiej Izby poselskiej, wezwany został poseł Laisant, ażeby usprawiedliwił swój artykuł dziennikarski, pomawiający Izbę o przekupstwo. Poseł stronnictwa radykalnego odpowiedział, że napisał artykuł pod wrażeniem „skandalicznego“ zachowania się wielu członków Izby, którzy pomimo patryotycznego przemówienia deputowanego Lockroy, przyjęli szyderstwem jego uwagi. Powiedziałem zresztą wyraźnie, tłómaczy się Laisant, że nie wchodzę w to, czy w istocie przedajność jest pobudką postępowania. Gdybym był znał nazwiska posądzonych posłów, to byłbym je wymienił (*Wrzawa.*) Ale było przecież wiele innych dzienników, które mówiły o przekupstwie. Poseł oświadcza, że obstaje stanowczo przy tem, że większość, która się nazywa republikańską, jest w istocie orleanistowską. Prezes Izby stwierdza, że Laisant przyznał się otwarcie do niemożności zacytowania choćby jednego nazwiska „Izba i kraj, kończy prezes, wydadzą opinię“.

Rada ministrów uchwaliła wstawić w budżet na roboty przy zatokach i na fortyfikacye tylko 230 milionów, które mają znaleść pokrycie za pośrednictwem pożyczki w wysokości 300 milionów; pozostała reszta przeznaczoną będzie na pokrycie potrzeb budżetu nadzwyczajnego.

Minister marynarki otrzymał urzędową depeszę od pułkownika Badens, w której tenże donosi o zwycięzkiej wycieczce załogi Hanoi w d. 19 lipca.

Chińskiego reprezentanta w Berlinie, przyjmował w przejeździe przez Paryż, prezes gabinetu Ferry i minister spraw zagranicznych. Wojskowy dygnitarz chiński zapewniał o wielce pokojowem usposobieniu dworu w Pekinie, a jakkolwiek prawdą jest, że skoncentrowano 35.000 liczący korpus chiński w Yünnanie, to jedynie w celu niedopuszczenia ewentualnego wtargnięcia wojsk „czarnych sztandarów“. Francya nie ma przyczyn do obaw, byle dała rękojmię nienaruszenia neutralności Chin w sprawie Tonkinu.

Rossyjski minister wojny, generał Wannowskij, wziął urlop na dwa miesiące. Z tego powodu *Köln. Ztg.*, w depeszy otrzymanej z Petersburga, twierdzi, że minister nie na własne żądanie otrzymał wspomniany urlop, pod którym kryje się stanowcza dymisya. Powodem jej była skarga, zaniesiona przeciw p. Wannowskiemu przez kilku oficerów, a to w skutek pewnych nieporządków, jakie zajść miały w administracyi oficerskiej kasy wzajemnej pomocy. Z powodu tej skargi, car Aleksander miał prywatnie doradzać ministrowi wojny, aby zażądał urlopu.

W piątek zamknięte zostały bieżące posiedzenia parlamentu hiszpańskiego w Madrycie. Kortezy mają być nanowo zwołane dopiero w miesiącu grudniu. Król i rodzina królewska wyjadą jutro do Eskurialu, gdzie spotkają się z królową Krystyną i jej córeczkami, które wczoraj powróciły z podróży. Poczem cała familia monarsza uda się razem do Granja.

Wieść o zgonie Cetewaya potwierdza się. Zabity on został razem ze wszystkiemi swemi żonami, oraz większą częścią wodzów swoich. Usibepu, jego współzawodnik, tryumfuje w całym Zululandzie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kissingen, 29 lipca. Ks. Bismarck przybył tutaj wczoraj.

Petersburg, 29 lipca. Zaprzeczają doniesieniom dzienników o wypadkach cholery w Rostowie nad Donem.

Neapol, 29 lipca. Wczoraj o godzinie trzy kwadranse na dziesiątą na wyspie Ischia, nastąpiło gwałtowne trzęsienie ziemi, przyczem zaszło wiele ciężkich wypadków. W Casamiciola, Forio, Lacco i Ameno, wiele domów runęło, zagrzebując pod gruzami mieszkańców. Wysłano ztąd na wyspę okręty dla przewiezienia rannych, również wysłano lekarzy i żołnierzy. Do południa przywieziono tutaj 100 rannych.

Neapol, 29 lipca. Cyfra zabitych na wyspie Ischia, w skutek ostatniego trzęsienia, wynosi przeszło 1000 osób. Szpitale są przepełnione. Rannych umieszczają w kościołach. Pomiędzy rannymi znajdują się prefekt Cagliari i biskup Casamicioli.

Kair, 29 lipca. Od 27 b. m. godziny 8 rano do 28 tej samej godziny zmarło na cholerę w Damiecie 11 osób, w Ghizah 24, Zifthe 12, Schibenelkum 92, Mehallecie 68, Tantah 19, Mitgamer 37, Dagadud 13. W drowincyi Gallubich ogółem 20 osób, w prowincyi Menufich 39.

Beiruth, 29go lipca. Tutaj i w Kafraszynie zmarły dwie osoby wśród podejrzanych objawów.

Konstantynopol, 29 lipca. W spitalu smyrneńskim zmarło wczoraj wśród podejrzanych symptomatów dziecko przybyłe z Egiptu.

Konstantynopol, 29 lipca. Ks. czarnogórski spodziewanym jest tutaj po świętach. *ramazan.* Statek turecki oczekiwać będzie na księcia w Kotarze.

Aleksandrya, 29 lipca. Wczoraj znowu dwie osób zmarło na cholerę. Na przedmieściu Gabars zostanie urządzony szpital choleryczny.

Neapol, 30 lipca. Liczba ofiar w Ischii wynosi dwa tysiące. Nadzwyczajny huk towarzyszył trzęsieniu ziemi w Casamiccioli. Olbrzymie wały chmur zaćmiły firmament. Zewsząd dochodziły jęki i głosy rozpaczy; zamięszanie powstało straszliwe. Wszystko, co żyło, uciekało w kierunku morza; barki i łodzie przemocą przez uciekającą ludność zajęte zostały. Neapol przedstawia okropny widok, wszędzie spotyka się rannych. Wiele rodzin neapolitańskich przebywało w czasie trzęsienia ziemi w Casamiccioli. Ludność oblega formalnie szpitale, przy których wojsko straż trzyma. W skutek trzęsienia ziemi, w małym teatrze w Casamiccioli, w czasie przedstawienia, wybuchł ogień, wzniecony przez spadający świecznik.

Kair, 29 lipca. W ostatnich dwudziestu czterech godzinach, to jest do wczoraj rano, zmarło na cholerę tutaj 322 osób, w innych miejscowościach 284.

Nowy Jork, 29 lipca. Poseł hiszpański odebrał sobie wczoraj życie wystrzałem z pistoletu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 lipca 1883, godzina 1 min. 45. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt. 291·50, Akcye anglo-austr. 108·—, Akcye banku Union 113·50, Akcye kolei Karola Ludwika 294·75, Akcye kolei północnej 265·50, Akcye kolei południowej 155·90, Akcye kolei Alföld 169·50, Akcye kolei Elżbiety 319·30. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 169·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·50, Wiedeńskie losy 123·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 99·75 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·—, Losy regulacyi Cisy 109·90, Losy tureckie 24·—, Węgierska renta 88·65, Akcye banku związkowego 105·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—. Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·18·1/4, Węgierskie losy, 115·25, Marka niemiecka —.—, Usposobienie słabe.

Wiedeń, 27 lipca 1883, godzina 4 min. 35. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. .—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 30 lipca 1883, godzina 10 min. 40 Akcye kredytowe 293·40, Anglo-Austr. 108·—, Unionbank 113·25, Kolej Karola Ludw. 293·75, Południowa 155·60, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—. Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·50— Rubel papierowy 1·18 1/4. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 28go lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·25 do 10·75 zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 34·50 do 34·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.65, do 10·68 zł., *rzepak* (sierpień—wrzesień —·— do 16 — zł. Berlin. Pszenica żółta (maj—czerwiec) 196·— m., żyto —·— m., spiritus 57.40, olej rzepakowy 68·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 56·— fr., olej rzepakowy 76·75 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Teatr hr. Skarbka.

Repertoar tygodniowy:

Jutro we wtorek, 31 b m., po raz czwarty: „Nasi sprzymierzeńcy“.

We czwartek, d. 2 sierpnia: „Polowanie na zięciów“.

W sobotę, 4 sierpnia: „Niech jedzie na wieś“ kom. w 3 ak. z franc. pp. Bayard i J. de Vailly.

W niedzielę, d. 5 sierpnia: „Artykuł 264“ kom. w 5 ak. K. Zalewskiego.

Przyjechali do Lwowa

dnia 28 lipca 1883.

Hotel Langa

Pp. L. Resl z Pragi D. Mączkowski z Halicza. B Apenzaller ze Stanisławowa.

Hotel Georgea

Pp. W. hr. Łoś z Krakowa. J. Trzecieski z Miejsca. M. Marynowski z Tyniowic. W. Marynowski z Więckowic. F. Jędrzejowicz z Trzybuszki. A. Münter z Waniowa. J. Bersohn z Warszawy. E Bersohn z Warszawy.

Hotel Angielski

Pp. W. hr. Ba-orowski z Strusowa. A. Trzeciak z Podola ross. H Wiśniowski z Dobrzan. A. Czarkowski z Podola ross. J. Czapelski ze Stanisławowa T. Smolnicki z Młynisk.

Hotel Europejski

Pp. A. Soroczyński z Chliwczan. B. Margulec z Rossyi. M. Margulec z Kijowa.

Hotel Warszawski

Pp. R. Lisowski ze Stanisławowa. J. Dziegciowski z Krakowa. B. Chrząszcz z Słowity A. Herzberg z Moskwy.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa.

Ze Stanisławowa: na **Stryj**, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 3 min. 14 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min 48 po południu pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 30 lipca 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 736·58mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 15.8°C Psychrometr wilgotny + 13.6°C. Prężność pary 10.3mm. Wilgoć 77%. Zachmurzenie 1. Wiatr SW2. Ozon 8.

Temperatura powietrza + 12·6°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 761·18mm.

Najwyższa temp. dnia wczorajszego 20.5°C.

Najniższa temp. w nocy 12.4°C.

Ilość opadu mierzonego o 7h. 0.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$

Dla 31 lipca

E. $= + 6^m\ 9,^s_{37}$. $\Theta^0 = 8^h\ 34^m\ 48,^s_{32}$

Zachód słońca 30 lipca 7h· 44m.,2., wschód o 16h. 28m.,5

Słońce będzie najwięcej w lipcu oddalone od ziemi dnia 3 lipca o 6h.

W lipcu nastąpi nów księżyca 4d 4h 39,m0 pierwsza kwadra 11d 21h 25,m 4; pełnia 19d 17h 7,m6 ostatnia kwadra 26d 13h 49,m 5.
Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) $25^d\ 2,^h{}_5$, w punkcie odziemnym (Apogeum) $12^d\ 4,^h{}_5$

Równanie czasu E. będzie przez cały lipiec dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą kompasy (zegary słoneczne) o ilość E. w prawdziwe południe.

29 lipca 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$729,_{70}$	$730,_{65}$	$732,_{10}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+19,_8$	$+14,_6$	$+14,_9$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+15,_8$	$+13,_0$	$+11,_7$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$10,_9$	$10,_2$	$8,_3$
Wilgotność powietrza względna w %.	63	83	66
Stan nieba.	5	2	2
Kierunek wiatru.	—.	—.	sw.
Moc wiatru.	0	0	1
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h $1^{mm}{}_{\cdot 8}$ deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + $22,_0$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + $14,_0$			

NADESŁANE.

Dla nowo wybudowanej cerkwi parafialnej **w Medyni** zamówił i otrzymał podpiny w listopadzie roku 1882 z zakładu rzeźbiarskiego pana **J. B. Purger w Gröden** (w Tyrolu) jeden większy korpus J. Chrystusa. Robota snycerska jest we wszystkich swych częściach wybornie wykonana, figura przedstawia się efektownie. Ponieważ obok tego cena jest stosunkowo mierna, przeto mam sobie za obowiązek polecić zakład ten każdemu duszpasterzowi.

Medynia, w marcu 1883.

Józef Bigo
Kooperator.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 28 lipca 1883.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	292	50	295	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	168	—	171	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	290	—	295	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	75	99	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	25	90	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	75	99	75
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	50	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	70	102	70
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	25	98	25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	40	101	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	102	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93	—	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	60	99	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	18	—	19	50
„ Stanisławowa	22	—	24	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	56	5	66
Dukat cesarski	5	58	5	68
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	72	9	82
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	17—	1	19—
100 marek niemieckich	58	20	59	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—		

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 25 lipca 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.90	79.05
luty-sierpień	78.90	79.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.60	79.75
kwiecień-październik	79.55	79.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119.75	120.25
„ „ 1860 po 500 zł.w.a. 5 pr.	137.—	137.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	141.25	—.—
„ „ 1864 po 100 zł.	169.—	169.50
„ „ 1864 po 50 zł.	168.50	169.—
Renty Com. po 42 lir austr.	37 —	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	149.50	150.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93 35	93.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99.45	99.60
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	107.—
Bukowiny	98.50	99.50
Galicyi	98.80	99.40
Niższej Austryi	104.75	105..5
Siedmiogrodu	99.25	99.5
Węgier	100 30	101.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.75	108 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	294.10	294.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	860.—	865.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	837.—	838 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	79.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	590 —	592 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	224 50	224.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 złr. m k.	2662 -	2667 —
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	294 75	295 25
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	169.—	169.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	322.50	323.—
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	156.75	157.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.50	162.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	95.25	95.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	101.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	102.50	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ „ po 5 proct.	99.—	99 25
„ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	99.—	99 25
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	102 —
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	101.50	102.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.55	100 70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.50	103 —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94 80	95 10
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93 40	93.60
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.50	— —
„ „ po 100 zł. w. a.	100 50	101 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98 50	98 75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.90	95.15
z r. 1867	99.50	100.—
z r. 1868	96.—	97.—
z r. 1872	95 —	95.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94 80	95 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	171 75	172.25
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	41.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m k.	107 —	— —
Keglevicha po 10 zł. m k.	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18 50	19 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38 —	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.25	38.50
Czerwon. krzyża austr Tow. po 10 zł.	12.15	12.30
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20 25
Salma po 40 zł. m. k.	51.75	52 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.75	46 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.75	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126 —	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	63 50	64 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.—	28 —
Windischgrätza po 20 zł. m k.	18 —	18 50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p n	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.95	120.05
Paryż za 100 fr.	47 42 50	47 47 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65 —	5 67.—
„ pełnej wagi	5.67 —	5 69 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9 50.50	9 51 50
Rossyjski imperyał	9 76 —	9.78.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 28 lipca 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	8
„ „ „ w srebrze	79	45
Renta w złocie	99	40
5% austr. renta marcowa	93	45
Akcye banku wiedeńskiego	837	—
„ „ kredytowego	294	10
Londyn	119	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	50—
Dukat cesarski men.	5	65—
100 marek niemieckich	58	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7164. (5033 1—3)

Obwieszczenie c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 30 czerwca 1883 l. 7164 umiesczone w tym dzienniku w numerach 165, 166 i 168 na sprzedaż realności Sary Roth pod l. 448/470 i 452/471 w Tarnopolu prostuje się w tym kierunku, że realność ta na tam wyznaczonym jednym terminie nawet niżej ceny wywołania za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

C. k. sąd obwodowy.
Tarnopol, dnia 27 lipca 1883

L. 10113. (5034 1—3)

C. k sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Jana Kulczyckiego w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze nr. 6. w 6 sierpnia, 6 września i 8 października 1883 każdym razem o 10 godz. przed południem przymusowa publiczna sprzedaż cześci realności pod l. k. 358|393 w Ułycznem położonych, własność masy spadkowej ś. p. Iwana Kuśnisza, względnie tegoż spadkobierców Wasyla i Andrusia Kuśnisza stanowiących.

Cena wywołania 480 złr.

Wadyum 48 złr.

Na pierwszych dwóch terminach będzie realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono p. adwokata Fruchtmanna w Drohobyczu.

Akt opisania, ocenienia i bliższe warunki licytacyjne są w registraturze tusądowej do przejrzenia

C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz, 24 czerwca 1883.

L. 3868. (5035 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredyt. włość. w kwocie 191 złr. 84 ct. w a. z pn od spadkobierców ś p. Wasyla Jacyków się należącej, odbędzie się licytacya realności pod l. k. 11 i 12 w Mostach położonej, wykazem hip. 51 księgi gruntowej gminy Mosty objętej, na trzech terminach dnia 22go sierpnia 1883, dnia 18 września 1883 i dnia 24 października 1883 każdym razem o godzinie 10 z rana w biurach tegoż sądu.

Termin ułatwiających warunków licytacyjnych dnia 24 pazdziernika 1883 tamże.

Cena wywołania 410 złr. w. a.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiony kuratorem p. Łuszpiński ze substytucyą p. Stockiego w Komarnie.

Komarno, dnia 31 maja 1833.

L. 5880. (5056 1—3)

C. k sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 17 sierpnia, 19go września i 19 października 1883 każdym razem o 11tej godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya połowy realności pod l. k. 219|194 w Husakowie położonej, Jana Pietrusiaka własnej, na zaspokojenie pretensyi Eliasza Nussbauma w kwocie 56 złr. 94 ct. z pn. z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową. przy trzecim terminie zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 260 złr.

Zakład 26 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz w warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanowiony Mikołaj Fedyński z Husakowa.

Mościska, dnia 13 lipca 1883.

L. 2093. (5057 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przynależącej się Mojżeszowi Samuelowi dłużnej kwoty 10 złr. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności gruntowej w Zabierzowie położonej a wyk. hip. l 327 objętej, własność tabularną dłużnika Kaspra Bożka stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych dnia 9 sierpnia, dnia 10 września i dnia 15 października 1883 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 351 złr.

Wadyum zaś 35 złr

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 4 czerwca 1883.

L. 6551. (5073 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w celu zaspokojenia pretensyi 16 rat po 6 złr. i 40 złr. 60 ct w. a. odbędzie się w dniach 23 sierpnia, 27go września i 25go października 1883 każdym razem o 10 godzinie przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Siemiginowie położonej pod l. k. 47|21, a do Jędrzeja Begiejewicza wedle wyk hip. 3 należącej.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 600 złr. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą

Każdy chcący wziąć udział w licytacyi winien złożyć 10 prc. od ceny wywołania t. j. kwotę 60 złr. w. a. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszo-sądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj, dnia 10 lipca 1883.

L. 17073. (4979 1—3)

Dnia: 3 września, 15 października 12 listopada 1883, sprzedaną będzie przymusowo, zawsze o godzinie 10tej rano, w tut. sądzie realność pod l. k. 56¼ w Buczaczu położona, nietabularna Łukasza i Paraski Mochnatych własna, celem ściągnięcia pretensyi towarzystwa zaliczkowego w Buczaczu w kwocie 69 zł. 80 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 175 zł. w. a. wadyum 17 zł. 50 ct.

Resztę warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Buczacz, dnia 24 kwietnia 1883.

L. 7906. (5065 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze czyni wiadomem, iż celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Hammermanna w kwocie 196 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k 87|13 na Blichu w Samborze położonej, wedle dom. Caal. I pag. 128 n. n. 6 haer. na imię dłużnika Mechla Teitelbauma zapisanej a protokołem z 20 marca 1883 l. 3551 ocenionej, pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tej realności tj sumę 924 zł. 50 ct. w.

2 Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywoła, tj. kwotę 92 zł. 45 ct. w. a. w gotówce.

3, Realność ta sprzedaną będzie w trzech terminach a mianowicie dnia: 13 września, 18 października i dnia 22 listopada 1883, na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także poniżej tejże, jednakowoż w każdym razie za cenę pokrywającą wszystkie na realności ciężące długi.

4. Gdyby jednak takowej ceny na tych terminach uzyskać nie można, natenczas ustanawia się celem ułożenia warunków lżejszych dalszy termin na dzień 29 listopada 1883 o godzinie 10 rano, na który się wierzycieli hipotecznych pod tym rygorem wzywa, iż niejawiących się, jako milcząco przystępujących do wniosku większości jawiących się wierzycieli uważać się będzie

5 Dalsze warunki, wyciąg tabularny i akt ocenienia przejrzeć można w ts. registraturze.

O tej uchwale uwiadamia się strony interesowene, c. k. Prokurat. Skarbu, Imieniem wys. Skarbu c k. główny urząd podatkowy w Samborze, Riwę Teitelbaum, p. Władysława Jaworskiego, towarzystwo kredytowe „Pomoc“, wreszcie wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 12go czerwca 1883, prawo rzeczowe na powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna, i dalsze uchwały, albo wcale nie lub nie dość wcześnie mogły być doręczone przez kuratora adw. dra Pawlińskiego z zastępstwem adw dra Budzynowskiego i przez edykta.

Sambor, 17 lipca 1883.

L. 4029. (5047 1—3)

Dnia: 27 sierpnia, 28 września i 26 października 1883, o godz. 10 rano, odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż posiadłości pod wyk. hip. 105 w Rozkochowie położonej, celem zaspokojenia reszty z większej sumy 200 zł. Galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu od masy spadkowej po Józefie Kotulskim należącej się.

Cena szacunkowa wynosi 600 zł. Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy
Chrzanów, dnia 9 kwietnia 1883.

L. 10150. (5043 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomośei, że relicytacya realności pod l. 115 w Tarnowie na Zabłociu położonej dawniej do Edwarda Zanka należącej, uchwałą ts. z dnia 21 czerwca 1883 l. 8473, na dzień 21 sierpnia 1883 rozpisana, nie odbędzie się i takowa niniejszem odwołaną zostaje.

W Tarnowie, dnia 19 lipca 1883.

L. 5602. (5046 1—3)

W dniach: 27 sierpnia i 28 września 1883, o godz 9 rano, odbędzie się w sądzie na zaspokojenie sumy 123 zł. 79 ct. z przyn. Galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie od Franciszka Sermaka należącej się, przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 105 dla gminy w Gromcu objętej.

Cena wywołania 300 zł. wadyum 30 zł.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy
Chrzanów, dnia 30 grudnia 1882.

L. 868. (4983 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Antoniego Gawła w kwobie 900 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 30 sierpnia 1883 i 28go września 1883 każdym zarem o godzinie 10 rano w budynku sądowym licytacyjna sprzedaż realności pod l. 26 w Starych-stawach położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, Piotra Nowaka własnej, a to na obu terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową, wrazie zaś nieuzyskania tej ceny wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 28 września 1883 o godzinie 4 po południu, poczem trzeci termin, na którym w mowie będąca realność nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie z urzędu wyznaczonym zostanie.

Cena wywołania 1160 złr.

Wadyum 116 złr. w. a

Protokół zajęcia, oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli adw. dr. Kaufmann.

C k. sąd powiatowy.
Oświęcim, 9 maja 1882

L: 4363. (5010 2—3)

Żywiecki sąd powiatowy, odnośnie do obwieszczenia z dnia 2go listopada 1882 l. 4900 ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi A. Ossolińskiego w kwocie 240 złr. odbędzie się w dniu 29 sierpnia 1883 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności hipotecznej pod l. k. 82 w Czernichowie położonej, Franciszka Haręźlaka własnej, na którym to terminie realność ta nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Żywiec, dnia 5 lipca 1883.

Licytacye.

L. 27914. (4957 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego w kwotach 36 złr. 80 ct. i 538 złr. 80 ct. z pn. odbędzie się dnia 29 sierpnia 1883, 27 września 1883 i 8 listopada 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności pod l. 66$^4/_4$ we Lwowie położonej, wedle dom. 158 pag. 210 n. 18 haer. p. Zuzanny Mielnickiej własnej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 1736 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 174 złr. złożoną być ma, że warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 29 maja 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegokądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. O. Stand kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Romanowski mianowany został.

Lwów, dnia 14 lipca 1883

L, 6743. (4872 3—3)

W dniach 13 września, 12 października i 8 listopada 1883 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Schlomy Storcha własnej, w Jaremczu pod l. k. 10 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Seliga Stangera w kwocie 11 złr. 50 ct. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 100 złr.

Zakład 10 złr.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanowiono Hirscha Arzta z Delatyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Delatyn, 29 czerwca 1883.

L. 6507. (4980 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 13 sierpnia 1883, 12 września 1883 i 15 października 1883, o godzinie 11 rano nastąpi licytacya realności Józefa Zajączkowskiego własnej, l. k. 53$^3/_4$ w Buczaczu na 1537 złr. oszacowanej, celem ściągnięcia pretensyi masy rozbiorowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie w kwocie 427 złr. 82 ct. w. a z pn. pod warunkami, które razem z aktami opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 30 września 1881.

L. 4403. (4913 3—3)

W dniach 17 września, 15 października i 19 listopada 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 95/112 w Bylicach w powiecie Samborskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytow. włościańskiego przeciw Józefowi Matwijów i nieobjętej masie Maryi Matwijów pto. 143 złr. 88 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, dnia 27 czerwca 1883,

L. 5486. (4970 3—3)

Ogłasza się niniejszem, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 80 złr. 36 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 10 sierpnia, 10 września i 10 października 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem licytacya nietabularnej realności dłużnika Seńka Stanczaka pod l. k. 222 w Czerniawie.

Cena wywołania 150 złr.

Zakład 15 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność tylko za cenę wywołania, lub wyżej niej, na trzecim terminie także i niżej jej sprzedaną.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony c k. notaryusz tutejszy Wiktor Krókowski.

Resztę warunków w sądzie do przejrzenia.

Mościska, dnia 18 czerwca 1883.

L. 1159. (4981 3—3)

Dnia 14 sierpnia, 12 września i 15go października 1883 sprzedawaną będzie przymusowo, zawsze o godzinie 10tej rano w tut. sądzie wschodniej połowy realności pod l. k. 303 m w Buczaczu położona, nietabularna Borucha Feuersteina własna i wschodniej połowy realności l. 318 w Buczaczu, Altera Schustera, celem ściągnięcia pretensyi masy rozbiorowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie, w kwocie 27 złr. 70 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania po 100 złr. w. a.

Wadyum po 10 złr. w. a.

Resztę warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 30 kwietnia 1883.

L. 2203. (4985 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, iż wskutek rekwizycyi c. k. sądu powiatowego m. d. S. I. we Lwowie z dnia 30 września 1882 l. 46685 celem zaspokojenia należytości Schulima Neiwelta w kwocie 150 złr. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż sumy 700 złr. na realności Karola Schreuera w Weinbergen pod l. konsk. 34 na rzecz Anny Schreuer, intabulowanej, na dniu 27 sierpnia, na dniu 27 września i na dniu 29 października 1883 każdym razem o godzinie 10tej rano.

Cena wywołania 70 złr.

Poręczne 300 złr.

Bliższe warunki w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki, 26 maja 1883.

L. 6554. (4871 3—3)

W dniach 13 września i 18 października 1883 każdym razem o 10 godz. przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności leżącej masy po Samuelu Juda własnej w Delatynie pod l. k 305 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Sury Druck w kwocie 50 złr. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 40 złr.

Zakład 4 złr.

Gdyby przy powyższych dwóch terminach cena szacunkowa wydobytą nie została, to celem ułożenia przystępniejszych warunków wyznacza się termin na dzień 18 października 1883 o 3 godzinie po południu.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanowiono Efroima Knolla z Delatyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w t. s registraturze przejrzane. C. k sąd powiatowy.

Delatyn, 30 czerwca 1883.

L. 23004 (4956 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Emilii z Wakanowskich Krajczyk, tudzież Albina i Alfreda Wakonowskich przeciw Antoniemu Mihułowiczowi w kwocie 580 złr w. a z pn. odbędzie się dnia 13 września 1883 i dnia 18 października 1883 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya realności pod l. 224$^3/_4$ we Lwowie położonej, wedle dom. 7 pag. 124 n i 2 haer. i dom. 150 p. 154 n. 18 haer. na imię ś. p. Maryanny Zawadzkiej zapisanej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 10740 złr. 96 ct, a to za taką cenę przez którą wszystkie na tej realności ciężące długi pokryte będą, sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1075 złr. w. a. złożoną być ma, że wyciąg hipoteczny realności, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla z życia i miejsca pobytu nieznanego wierzyciela Jana Rzepeckiego, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 18go kwietnia 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Małachowski kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Jahl mianowany został.

Lwów, dnia 14 lipca 1883.

L. 2659. (4907 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Wieliczce celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie w kwocie 400 zł. odbędzie się w dniu 28 sierpnia, 27 września i 29 października 1883 r., każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nr. 30 w Rzeszotarach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Jędrzeja Kowalczyka własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1185 zł. zakład wynosi 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół egzek. oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Wieliczka, dnia 12 lipca 1883.

L. 2780. (4918 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce podaje do wiadomości, że 27 sierpnia 1883 r. o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Józefa Króla, w Sieprawiu pod Nr. 45 położonej, ciało tabularne stanowiącej, a to celem zaspokojenia pretensyi Anny Zawiskiej w kwocie 75 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł., zakład 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Wieliczka, dnia 22 czerwca 1883.

Z. 4530. (4935 3—3)

Feilbietungs-Edikt.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Szczerzec wird Behufs Befriedigung der dem Koppel Bettig gebührenden Forderung von 22 fl. sammt 6% vom 26 Mai 1874 zu berechnenden Verzugszinsen und den Gerichts- und Exekutionskosten im Betrage von 43 fl. 65 kr. zur Vornahme der exekutiven Feilbietung der auf 69 fl. abgeschätzten sub. CN. 200 in Piaski Lemberger Bezirkes gelegenen in der Grundbuchseinlage Z. 11 enthaltenen, dem Schuldner Iwan Baryniak gehörigen Realität, der 30 August 1883 für den ersten, der 5 Oktober 1883 für den zweiten und der 8 November 1883 für den dritten Termin jedesmal um 10 Uhr Vormittags mit dem Beisatze bestimmt, daß diese Realität bei den zwei ersten Terminen nur über oder um den Schätzungswerth, beim dritten Termine auch unter demselben, aber nur um einen solchen Preis wird verkauft werden, welcher allen auf dieser Realität sichergestellten Forderungen gleichkommt, sollte ein solcher Kaufpreis nicht erzielt werden, so wird zur Bestellung erleichternder Bedingungen der Termin auf den 8 November 1883 um 3 Uhr Nachmittags anberaumt

Als Vadium wird der Betrag von 6 fl. festgesetzt, welchen jeder Kauflustige vor dem Lizitationsbeginn zu Händen der Lizitationskomision zu erlegen hat.

Für diejenigen Pfandgläubiger, deren gegenwärtiger Bescheid nicht zugestellt werden könnte und jene die nach dem Ausfertigungstage des Tabularextraktes d. i. nach dem 7 Mai 1883 das Pfandrecht erworben haben, wird H. Filip Simon zum Kurator ernannt.

Das Schätzungsprotokoll, der Tabularextrakt sowie die Lizitationsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Szczerzec, 25 Juni 1883.

Z. 6667. (4945 3—3)

Verpachtung des Religionsfonds-Meierhofes „Dubowa" in der Bukowina.

Der dem buk. gr. or. Religionsfonde gehörige, im Gemeindebereiche von Tereblestie bei Sereth gelegene Meierhof „Dubowa" (VII Kuczurmarer Pachtsection) bestehend aus einer Grundarea von circa 1500 Joch, darunter 1415 Joch Acker und Wiesen, mit den nöthigen Wohn- und Wirtschaftsgebäuden, sowie mit einer Brandweinbrennerei ohne Einrichtung, wird von der k. k. Direktion der Güter des obgenannten Fondes auf die zwölfjährige Pachtdauer ab 1 November 1883, das ist auf die Zeit vom 1 November 1883 bis Ende Oktober 1895 unter den in dem hieramts zur Zahl 6667 ex 1883 erliegenden Offertverhandlungs-Protokolle ddto. 5 Juni 1882 enthaltenen Bedingungen im öffentlichen Offertwege verpachtet.

Dieser Meierhof liegt circa 4 Kilometer von der Stadt Sereth und 13 Kilometer von der nächsten Eisenbahnstation Czerepkoutz entfernt.

Pachtofferte, welche rechtsförmig ausgestellt und mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen sein müssen, sind bei dieser k. k Güter Direktion, bei welcher auch die Pachtbedingnisse zur Einsicht aufliegen und alle näheren Auskünfte über das Pachtobjekt ertheilt werden bis spätestens 20 August 1883 Mittags 12 Uhr einzureichen.

Das Pachtangeld, welches dem Offerte beizuschließen ist, beträgt 3000 fl. öst. W. im Baren, oder in annehmbaren Werthpapieren.

Von der k. k. Direktion der Güter des bukowinaer gr. or. Religionsfondes.

Czernowitz, am 20 Juli 1883.

Z. 5166. (4933 3—3)

Executive Lizitation

der nach Josel Silberg zurückgebliebenen Realität Nr Cons. 814 tab. 624 (zweiter Grundbuchskörper) in Brody, zu Gunsten der österr. Hypothekenbank in Wien pto. 135 fl, und 1824 fl. ÖW. findet um welchen immer Preis statt am 6 September 1883, 11 Uhr Vormittags im Bureau Nr 2.

Schätzungswerth und Ausrufspreis 30000 fl. Vadium 1500 fl. Weitere Bedingungen, Schätzungsakt und Tabularauszug hiergerichts einzusehen.

Für die dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Satzgläubigerin Chaja Silberstein ist adw. Dr. Starzewski; für die nach dem 6 Februar 1881 an die Gewähr kommenden Gläubiger, oder denen der Lizitationsbescheid und die künftigen Bescheide nicht zugestellt werden könnten adw. Dr. Braun als Substitut des adw. Dr. Weisstein zum Curator bestellt.

K. k. Bezirksgericht

Brody, 6 Mai 1883.

L 431. (4841 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 22go sierpnia, 19 września i 31 października 1883 zawsze o godzinie 10tej rano w budynku sądowym realność pod l. k. 131/109 w Nowosiółkach położoną, Błażka i Kaśki Chabraszewskich własną, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego kwocie 222 złr. 92 ct. z pn.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 30 marca 1883.

L. 3286. (4819 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 6 września i 11 października 1883, o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Jana Bathelta w ilości 550 zł. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 331 w Lipniku w powiecie Bialskim położonej, a Franciszka Sachera własnością będącej. Cenę wywołania stanowi kwota 697 zł. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi 70 zł. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nieotrzymali ustanowiony adw. tutejszy Dr. Ichheiser.

W Białej, dnia 28 kwietnia 1883.

L. 2505. (4844 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 22go sierpnia, 19 września, 14go listopada 1883 zawsze o godzinie 10tej rano w budynku sądowym realność pod l. k. 12/19 w Wańkowicach położoną, Hryńka Samardaka własną, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz Zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 173 złr. 46 ct. z pn.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 7 czerwca 1883.

L. 4372. (4917 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności masy konkursowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie w ilości 886 zł. 79 ct. z pn. przymusowy jawny przetarg należących do dłużników Jakóba Turkiewicza nieobjętej masy spadkowej Franciszki Turkiewicz Maryanny i Katarzyny Szostopalskich, Grzegorza i Antoniny Prokopowiczów, Jana i Józefy Tomczaków ciała hipotecznego niestanowiących realności z przynależącemi doń gruntami i zabudowaniami gospodarczemi pod liczbami 14, 55, 128 i 43/44 w Sokalu położonych na dni 7 sierpnia, 11 września i 15 października 1883 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym. Każda z tych realności zostanie osobno pod przetarg pociągnięta wedle cen szacunkowych dla realności Nr. 14 w ilości 865 zł. Nr. 55 w kwocie 400 zł., Nr. 128 w kwocie 500 zł., Nr. 44/43 w kwocie 500 zł.

Poręczne 10% podanej ceny szacunkowej; w pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tych przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, 8 czerwca 1883.

L. 265. (4840 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 22go sierpnia, 19 września i 31 października 1883 zawsze o godzinie 10tej rano w budynku sądowym realność pod l. k. 125/49 w Nowosiółkach położoną Fedka Wincentyka własną celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 260 złr. 20 ct z pn.

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 30 marca 1883.

L. 2138. (4924 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 sierpnia 1883, dnia 13 września 1883 i dnia 8 listopada 1883 zawsze o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną będzie publiczna przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod l. 23 subr. 20 w Horodyszczu cetnarskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a dłużnej masy spadkowej po ś. p. Wasylu Hrynek własnej, celem zaspokojenia kwoty 200 złr. na rzecz Naftuły Selkiera pod następującemi warunkami:

I. Realność ta na dwóch pierwszych terminach sprzedaną będzie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

II. Cenę wywołania stanowi kwota 415 złr. w. a.

III Wadyum kwota 41 złr. 30 ct. wa.

Chodorów, 30 maja 1883.

L. 1650. (4854 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia kwoty 168 zł. 40 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 5 subrep. 44 w Kozodrzy należącej do dłużnika Jana Szkutaka dnia 27 sierpnia, 1 września i 5 listopada 1883 każdego razu o godz. 10 rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania wynosi 800 zł. w. a. zaś wadyum 80 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akty opisania i oszacowania są do przejrzenia w tutejszo-sądowej registraturze.

Ropczyce, dnia 15 maja 1883.

L. 2593. (4932 3—3)

Brodzki c. k. sąd powiatawy ogłasza na podstawie rekwizycyi Złoczowskiego sądu obwodowego jako władzy konkursowej z dnia 30 grudnia 1882 l. 10066, że 23go sierpnia 1883 o 10 rano odbędzie się w sądzie licytacya sum masie krydalnej upadłej firmy handlowej Chaji Katzenellenbogen i Feigi Szleifer się należących od Barucha Schleifer 34 rubli 88 kopijek, M. B. Estersetzera 500 rubli, Israela Rosenzweiga 38 rubli 61 kopijek, Leiby Barbasz 272 rubli 29 kop., Józefa Goldsteina 69 rubli 50 kop., Leiby Dauera 93 rubli 93 kop., Józefa Brocznier 1156 rubli 1 kop., 249 złr. 63 ct., Antoniego Witosławskiego 100 złr., Sary Klahr 10 złr. 7 rubli 46 kop., Mojżesza Charisch 10 złr., Rosy Schlitzker 10 złr. i 6 rubli, — które na tymże za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostaną.

O czem wszystkich interesentów z tem zawiadamia, że dalsze warunki można w sądzie przejrzeć.

Brody, 19 marca 1883.

L. 2081. (4923 3—3)

C. k sąd powiatowy w Chodorowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2go sierpnia 1883, dnia 13 września 1883, i dnia 8 listopada 1883 zawsze o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną będzie publiczna przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. 36 w Zagóreczku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a dłużnej masy spadkowej po Machli Kronland, względnie tegoż spadkobiercy Gedalego Kronland własnej, celem zaspokojenia kwoty 200 złr. na rzecz Majera Ehre pod następującemi warunkami:

I. Realność ta na dwóch pierwszych terminach sprzedaną będzie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej

II. Cenę wywołania stanowi kwota 587 złr.

III. Wadyum 58 złr. 70 ct.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów, 30 maja 1883.

L. 719. (4842 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 22go sierpnia, 19 września i 14go listopada 1883 zawsze o godzinie 10tej rano w budynku sądowym realność pod l. k 88|95 w Nowosiółkach położoną, Michała Romaniak i spadkobierców Oleksy Romaniak własną, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 złr. z pn.

C-na wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 31 marca 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4208. (4930 2—3)

Z c. k. sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Kołomyi wiadomo się czyni, iż w tutejszym sądzie toczy się pertraktacya spadku po ś. p. Józefie Mrozowickim, w dniu 13 kwietnia 1828 r. w Piadykach beztestamentarnie zmarłym.

Wzywa się konkurujących do tego spadku niewiadomych z życia, nazwiska i miejsca pobytu spadkobiercow po ś. p. Michale Mrozowickim (bratanku) i Ewie z Tyszkowskich 1 małż. Tworowskiej, 2 małż. Orzosalskiej 3 małż. Mrozowickiej (żonie), oraz niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leona Bagińskiego jako męża Maryi Mrozowickiej, a względnie tegoż spadkobierców, by w przeciągu jednego roku od dnia niniejszego edyktu osobiście lub też pisemnie w tutejszym sądzie się zgłosili i swe prawo spadkowe wykazali, gdyż inaczej pertraktacya z dotychczas zgłoszonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem adw. drem Freüdenbergiem przeprowadzoną będzie.

Kołomyja, 29 kwietnia 1883.

L. 17265. (4927 2—3)

C. k. sąd krajowy w sprawie Barucha Goldstoffa pko pp. Tadeuszowi i Karolinie Oksza Orzechowskim o zapłacenie sumy wekslowej 150 zł. na skutek pozwu de praes. 19 lipca 1883 l. 17265 ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych kuratorem ad actum adwokata dra. Leszko z substytucyą adwokata dra. Wechslera, polecając zarazem pozwanym, aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, lub sobie innego pełnomocnika ustanowili.

Kraków, 13 lipca 1883.

L. 1732. (5016 2—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na trzecią zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 września 1883 o godzinie 9 przed południem otwarte będą, Prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego; zastępcami zaś przewodniczącego ck. radców sądu krajowego Adolfa Horę, Józefa Konckiego, Bogumiła Nowotnego i Juliusza Freyselsfeld-Chitrego.

Tarnów, 24 lipca 1883.

L. 43347|83. (4999 3—3)

PROGRAM

premiowania koni i zakupna ogierów prywatnego chowu na stadniki rządowe w jesieni 1883

Premiowanie odbędzie się: w Wieliczce dnia 26 sierpnia 1883 w połączeniu z odbyć się mającą w tymże samym czasie wystawą rolniczo-gospodarską;

w Nowym Sączu dnia 28 sierpnia 1883;
w Stryju dnia 30 sierpnia 1883.

Premiowane będą:

a) klacze pięcioletnie i starsze w kraju wychowane, ze źrebiętami, oboje bez różnicy pochodzenia, a to:

w Wieliczce:

1 nagrodą pieniężną po 50 zł.
1 „ „ „ 35 „
1 „ „ „ 20 „

w Nowym Sączu i Stryju:

po 1 nagrodzie pieniężnej 40 zł.
po 1 „ „ 30 zł.
po 1 „ „ 15 zł.

b) klacze dwuletnie, w kraju wychowane, bez różnicy pochodzenia:

w Wieliczce:

1 nagrodą pieniężną po 30 zł.
1 „ „ „ 25 zł.
1 „ „ „ 20 zł.

w Nowym Sączu i Stryju:

po 1 nagrodzie pieniężnej 25 zł.
po 1 „ „ 20 zł.
po 1 „ „ 15 zł.

c) klacze jednoroczne, w kraju wychowane, bez różnicy pochodzenia:

w Wieliczce:

1 nagrodą pieniężną po 30 zł.
1 „ „ „ 25 zł.
1 „ „ „ 15 zł.

w Nowym Sączu i Stryju:

po 1 nagrodzie pieniężnej 25 zł.
po 1 „ „ 20 zł.
po 1 „ „ 10 zł.

Właściciele klaczy, zrzekający się jednej z powyższych przyznanych mu nagród pieniężnych, otrzymają za nagrodę I klasy medal srebrny, za nagrodę II klasy medal bronzowy, za nagrodę III klasy dyplom uznania wraz z certyfikatem zrzeczenia się.

Warunki co do klaczy pięcioletnich i starszych:

1. Klacze wraz z źrebiętami muszą być przedstawione komisyi na placu premiowania, oboje uznane za dobrze odżywione i starannie hodowane, źrebię tegoroczne uznane za udatne a klacz rokować, iż będzie nadal dobrą matką.

2. Pochodzenie źrebięcia od ogiera rządowego, licencyonowanego, prywatnego, lub własnego, wykazane być musi kartą stanowienia lub w inny sposób wiarygodny.

3. Klacz musiała być własnością ubiegającego się o premię jeszcze przed ożrebieniem, w dowód czego przedłożyć należy potwierdzone przez dotyczące c. k. Starostwo poświadczenie Zwierzchości gminnej.

4. Właściciel premiowanej klaczy zobowiąże się pisemnie, zatrzymać klacz w swojem hodowaniu jeszcze przez rok jeden, lub zwrócić komisyi otrzymaną nagrodę, w razie wcześniejszego zbycia.

Co do dwulatek i źrebiąt jednorocznych:

a) źrebięta winny być przedstawione komisyi na placu premiowania, dobrze odżywione i starannie chodowane i rokować, iż będą dobremi matkami.

b) premiowac się mające źrebię musi być co najmniej od roku a względnie od urodzenia, własnością ubiegającego się o nagrodę, co udowodnić należy w sposób powyżej pod 3 wskazany.

c) właściciel premiowanego źrebięcia zobowiąże, się pisemnie zatrzymać takowe jeszcze przez rok jeden w swojem hodowaniu, lub zwrócić komisyi otrzymanę nagrodę, w razie wcześniejszego zbycia.

Zakupno ogierów chowu prywatnego na stadniki rządowe odbędzie się:

w Wieliczce dnia 26 sierpnia 1883,
w Nowym Sączu dnia 28 sierpnia 1883,
w Stryju dnia 30 sierpnia 1883,
w Przemyślu dnia 5 września 1883,
w Tarnopolu dnia 23 września 1883, bezpośrednio po premiowaniu.

Ilość ogierów zakupić się mających zawisła od ilości tychże, jaka będzie wybrakowana w rządowym zakładzie stadników w Drohowyżu i Olchowcach.

Lwów, dnia 17 lipca 1883.

L. 28961, 29069. (4942 3—3)

C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Alojzemu Bodakowskiemu, że przeciw niemu został dnia 26 maja 1883, do l 21712 na rzecz Stanisława Pragłowskiego wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 złr. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu Alojzego Bodakowskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dra Pająka, a tegoż zastępcą adwokata dra Dulębę i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Alojzego Bodakowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 14 lipca 1883.

L. 13179. (4926 3—3)

C. k. sąd krajowy wzywa możliwego posiadacza zaginionej książeczki galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie Nr. 2046 tom. V str. 447 zaopatrzonej na imię Rebeki (Nadezda) Fraenkel opiewającej, z dniem 4 kwietnia 1883 kwotę 1776 zł. 83 ct. obejmującej, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu wykazał się z nią przed sądem, ile że w przeciwnym razie za umorzoną i wszelkiego znaczenia pozbawioną uznaną zostanie.

Kraków, 8 czerwca 1883.

L. 12355. (4847 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Adolfa Blaua i Arona Schlesingera, że przeciw nim Konstanty Bielski, Kazimierz Jadowski i Jan Jadowski wnieśli pozew o orzeczenie, iż suma 1400 złp. czyli 350 zł. w. a. pierwotnie w stanie biernym dóbr Pogorzyce w poz. 65 on. intabulowana, a następnie na cenę kupna tychże przeniesiona przez przedawnienie zgasła i z tabeli płatniczej ma być eliminowaną, w załatwieniu którego wyznaczonym został termin 90 dniowy do wniesienia obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest niewiadomem, przeto sąd krajowy w celu zastępowania tychże pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo, tutejszego adwokata dra Władysława Wilkosza z substytucyą adwokata dra Pieniążka kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami obronę wnieśli, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego sobie obrońcę wybrali, i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków, 1 czerwca 1883.

L. 7489 (4910 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu w prawie powszechnego zakładu zaopatrzenia w Wiedniu przeciw Reginie Wellisch i innym pto reszt. 9275 zł. 27 ct. w. a. z pn. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Belę czyli Alberta Wellischa, iż dla niego kurator ad actum w osobie p. adw. dra Łużeckiego ustanowiony został i temuż uchwałę z dnia 10 maja 1880 l. 991, zarządzającą roszczenie egzekucyjnego oszacowania dóbr Barwinek z przyległościami na protokole de praes 1go października 1868 l. 10799 doręczono.

Przemyśl, 24 czerwca 1883.

L. 2639. (4858 3—3)

Iwana Bohacz, niewiadomego z miejsca pobytu i życia, wzywa się, by do spadku po zmarłym w Uhryńkowicach na dniu 24 czerwca 1879, z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia ojcu, Józefie Bohacz w ciągu roku oświadczenie wniósł, gdyż w razie przeciwnym postępowanie z ustanowionym kuratorem Michałem Bohacz prze prowadzone zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki, 4go maja 1881.

L. 7291. (4931 3—3)

C. k. sąd powiatowy delegow. miejski w Rzeszowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Włodzimierza Bobrownickiego, że przeciw niemu Mojżesz Rebhan w dniu 15 lipca 1883 do l. 7291 wniósł pozew o zapłacenie kwoty 146 złr. 25 ct. z pn, że w skutek tego do rozprawy sumarycznej termin na dzień 28 sierpnia 1883 godzinę 9tą przed południem wyznaczono i że dla pozwanego kuratorem adw. dr. Reinesa za substytucyą adw. dr. Koppla ustanowiono.

Ma więc pozwany kuratorowi dać należytą informacyę lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sąd zawiadomić, gdyż inaczej ewentualne złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Rzeszów, 17 lipca 1883.

L. 7164. (4959 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu wzywa niniejszem każdego posiadacza zaginionego weksla z daty Dobromil dnia 26 Października 1870 na 135 zł. w. a. opiewającego, przez Antoszka Maszczaka na rzecz Abrahama Sternheima akceptowanego a przez tegoż na rzecz Mojżesza Stein żyrowanego, w dniu 1 sierpnia 1872 płatnego, by weksel ten w przeciągu 45 dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, sądowi tem pewniej przedłożył, ileże w razie przeciwnym rzeczony weksel za niestniejący, a obowiązek akceptanta za zgasły będzie uważany.

Przemyśl, 20 czerwca 1883.

L. 7141. (4962 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Chaima Efroima dw. im. Francos, że pod dniem 28 kwietnia 1883 l. 5139 wytoczyła Beila Horowitz przeciw niemu i Sarze Francos pozew o 362 zł. 8 ct. w. a., skutkiem czego termin do dalszej rozprawy na dzień 13 sierpnia 1883 wyznaczono a dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. Dr. Fischlera ustanowiono.

Wzywa się zatem Chaima Efroima dw. im Francos, ażeby temuż obrońcy potrzebne do obrony środki udzielił lub innego pełnomocnika sobie obrał.

Stanisławów, 20 czerwca 1883.

L. 4014. (4877 —3)

Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Władysława Mieszkowskiego byłego kupca w Gorlicach, że żona tegoż Emma z Müldnerów Mieszkowska wniosła 13 czerwca 1883 l. 3527 pozew przeciwko niemu o rozdział od stołu i łoża a l. 3528 dozwolenie odosobnionego przyzwoitego zamieszkania na które do rozprawy według dekretu nadwornego z 18 sierpnia 1819 l. 1595 wyznaczono termin na 8 sierpnia 1883 o 9tej rano.

Ustanowiwszy Władysławowi Mieszkowskiemu adwokata Janczurę w Nowym Sączu kuratorem, wzywa go, aby na powyższym terminie bądź osobiście bądź przez pełnomocnika stanął, bądź kuratorowi dał odpowiednie informacye ile inaczej sprawa z kuratorem przeprowadzoną zostanie ze skutkiem prawnym.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, 7 lipca 1883.

L. 9773. (4911 —3)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie pisemnej Jakóba Maji chrowskiego jako prawonabywcy Józefy Chwalibogowskiej przeciw spadkobiercom Reizl Lese. i Racheli Rappaport o wykreślenie z dóbr Narożniki i wyeliminowanie z t. s. tabeli płatniczej tychże dóbr dotyczącej obowiązku na rzecz Racheli Rappaport i Reisli Lezer intabulowanego, względnie kolokowanego oddania na własność tymże wynadgrodzenia za zniesione powinności urbaryalne, wynoszącej 617 zł. 49¾ mk. z powodu wyniesionego w dniu 12go maja br. l. 6759 pozwu, mianuje dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu współpozwanych Chaji Holländer i Chindy Holländer kuratorem adw. dra Gałeckiego z substytucyą adw. dra Brzeskiego tu.

Wzywa się zatem tedy, by sobie postąpili według §. 512 P. S. G.

W Tarnowie, dnia 12go lipca 1883.

L. 26764. (4987 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszym edyktem z miejsca pobytu, istnienia i osoby jego przedstawiciela nieznanemu, możliwemu stowarzyszeniu pod nazwą: „Stepinerowskie zgromadzenie rabinackie (Stepiners Rabinats-Versammlung)“, że przeciw niemu i innym dnia 26 czerwca 18 3 do l. 26764 spadkobiercy śp. Heny Margulies recte Margoles o uznanie praw własności i wydanie jednej izby w realności Nr. $190^2/_4$, tudzież płacenie rocznie za użytkowanie tej izby po 200 zł. w. a. od 1 stycznia 1882 począwszy, pozew wnieśli, który równocześnie do wniesienia obrony pisemnej w przeciągu dni 90 dekretowany został.

Gdy miejsce pobytu, istnienia i osoby przedstawiciela rzeczonego stowarzyszenia nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Saula Waldmanna we Lwowie a tegoż zastępcą adw. dra. Emila Byka we Lwowie i wspomniany pozew ustanowionemu kuratorowi doręczono.

Wzywa się więc rzeczone stownrzyszenie Stepinerowskiego zgromadzenia rabinackiego, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swej obrony środków dostarczyło, lub innego zastępcę sobie obrało, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe samo sobie przypisze.

Lwów, dnia 30 czerwca 1883.

L. 7778. (4982 1—3)

Bobrecki c. k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stefana Klimkowa, który w roku 1846 do służby wojskowej powołany miejsce rodzinne „Kocurów“ opuścił i do tego czasu o swem życiu i miejscu pobytu żadnej wiadomości nie dał, że Marko Klimków i Rozalia Guła wnieśli pod dniem 24 października 1881 l. 7778 prośbę o uznanie go za zmarłego, w załatwieniu której postępowanie w § 277 u. c wskazane wdrożono i dla niego kuratora w osobie c. k. notaryusza Wgo p. Teofila Waydowskiego w Bóbrce ustanowiono.

Zarazem wzywa się nieobecnego Stefana Klimkowa, ażeby w przeciągu roku, od dnia ostatniego umieszczenia niniejszego edyktu licząc, w tutejszym sądzie stanął lub w inny sposób o swem życiu sądowi doniósł, gdyż po upływie tego czasu za zmarłego uznanym zostanie.

C k. sąd powiatowy.

Bóbrka, 24 października 1881.

L. 17248. (5041 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Hahna, iż Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie wytoczyło przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy wekslowej 130 zł. w. a. i że dla niego ustanowionym został kuratorem adwokat dr. Leszko z substytucyą adwokata dra. Władysława Wilkosza.

Kraków, 13 lipca 1883.

L. 12461. (5061 1—3)

C. k. sąd krajowy wzywa posiadacza zaginionej książeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, na imię Tadeusza Langie dnia 3 lipca 1875, na zł. 400 wystawionej, Nr. 205 opatrzonej, ażeby o takowej w przeciągu sześciu miesięcy sądowi krajowemu doniósł, gdyż w przeciwnym razie książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, dnia 15 czerwca 1883.

L. 26442. (4986 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Mechla Flaum w sprawie Maryi Walterowej, Jana Pieniążka, Józefy Kwolewskiej, Władysława Wielogłowskiego, jako opiekuna małoletniej Władysławy Pieniążek, przeciw spadkobiercom Mortka Flaum, a mianowicie: Josny Maschler, Rachli Laulicht, Józefowi Flaum, Maryem Flaum i Mechlowi Flaum o wykreślenie prenotacyi sumy 1192 zł. z stanu biernego dóbr Łososiny górnej dla Mechla Flauma, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem ad actum adw. dra Bliziński z zastępstwem adw. dra. Jahla ustanowiony został.

Lwów, dnia 4 lipca 1883.

L. 8175. (4996)

C. k sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę „Towarzystwo kredytowe w Budzanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ a to na podstawie statutu z dnia 6 czerwca 1883, zawierającego następujące ustawą wymagane postanowienia:

1) Towarzystwo kredytowe w Budzanowie zawiązało się na podstawie statutu z dnia 6 czerwca 1883:

2) Nosi firmę: „Towarzystwo kredytowe w Budzanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, lub Credit Verein in Budzanow, registrirte Genossenschaft mit beschränkter fünffacher Hafftung“.

3) Siedzibą stowarzyszenia jest Budzanów;

4) Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent kapitałów, potrzebnych do obrotu w gospodarstwie, handlu, przemyśle lub rzemiośle za, pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

5) Zarząd stowarzyszenia sprawuje dyrekcya, która się składa z trzech członków i trzech zastępców, w skład tejże wybrani zostali na zgromadzeniu członków konstytuującego się stowarzyszenia, na dniu 6 czerwca 1883 w Budzanowie, odbytem następujący członkowie:

a) Chaim Gelbtuch, kupiec w Budzanowie, dyrektorem;

b) Schulem Leib Bergmann, kupiec w Budzanowie, kasyerem;

c) Peisach Hessel, właściciel realności w Budzanowie, kontrelorem;

d) Izaak Wohl zastępcą dyrektora;

e) Dawid Kellman zastępcą kasyera;

f) Majer Dresler zastępcą kontrolora.

6) Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia i podpisywane będą przynajmniej przez 2 członków dyrekcyi; zaproszenia zaś na ogólne zgromadzenia wychodzić mogą też od rady zawiadowczej, w którym to razie podpisywane będą: „Rada zawiadowcza Towarzystwa kredytowego w Budzanowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“.

7) Do ważności zobowiązań stowarzyszenia potrzeba podpisów najmniej 2ch członków dyrekcyi Za wszelkie zobowiązania, przyjęte przez dyrekcyę imieniem stowarzyszenia, odpowiadają wszyscy członkowie aż do pięciokrotnej wysokości swoich udziałów.

Udział członka wynosi najmniej 10 zł a najwięcej 4000 zł. w. a

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 8 lipca 1883.

Zl 4407. (4934 3—3)

Das k. k. Bezirks-Gericht in Brzeżany gibt hiemit bekannt, daß in dem mit der Klage de praes. 21 Mai 1883 zur Zl. 4407 angestrengten Aufforderungsprozesse des Jakób Fadenhecht gegen Majer Gelernter und dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Hersch Scharf in Betreff des von der Lemberger k.k. Militär-Verpflegs-Magazins Verwaltung zur Zl 1852/82 gerichtlich erlegten Betrages 389 fl 7kr. ö W. für den genannten Hersch Scharf der Notar H. Ferdinand Szydłowski in Brzeżany zum Curator ernannt wurde mit dem Auftrage über die Aufforderungsklage de praes. 11 Mai 1883 Zl. 4407 binnen 45 Tage die Beantwortung der Berühmung oder die Klage auszutragen. Hersch Scharf hat somit dem genannten Curator's seine Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Sachverwalter dem Gerichte namhaft zu machen.

K. k. Bezirksgericht

Brzeżany, 15 Juni 1883.

L. 13741. (4993 1—3)

Wysokie c. k. ministerstwo handlu, zmieniając § 24 ustęp 3 rozporządzenia wykonawczego z daty 10 października 1882, tyczącego się ustawy o pocztowych kasach oszczędności z 28 maja 1882, zezwoliło, by stacye zbiorcze (urzędy pocztowe) od jednego i tego samego włożyciela aż do trzech kart oszczędnościowych włącznie w jednym tygodniu wykupywały a względnie przyjmowały.

Z c. k Dyrekcyi poczt

We Lwowie, dnia 21 lipca 1883.

Z. 13741. (4993 1—3)

Das hohe k. k. Handels-Ministerium hat in Abänderung des § 24 Alinea 3 der Durchführungs-Verordnung vom 10 Oktober 1882 zum Postsparkassen-Gesetze vom 28 Mai 1882 gestattet, das von nun an von einem und demselben Einleger bis zu drei Sparkarten à 50 kr. während einer Woche zur Einlösung gebracht und von den Sammelstellen (Postämtern) angenommen werden dürfen.

K. k. Post-Direktion.

Lemberg, am 21 Juli 1883.

Ч. 13742. (4993 1—3

Высокое ц. к. министерство гандлю змѣняючи §. 24 устѣпъ 3 выконавчого розпоряджена зъ 10 октобря 1882 дотычного оуставы о почтовыхъ касахъ щадничихъ зъ дна 28 мая 1882 позволило, що отъ теперъ отъ одного и того самого вкладателя въ протягъ одного тыждня ажъ три щадничи карты по 50 кр до выкупленя принесеній и отъ собирательного мѣстця (почтового оуряда принятй быти могутъ.

Ц. к. краева Дирекція почтъ.

Львовъ, дня 21 юлія 1883.

L. 6585. (4905 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej, zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Ludwika Heintze, że przeciw niemu wniosła arcyks. Dyrekcya dóbr Żywieckich pod dniem 4 czerwca 1883 l. 5347 prośbę o wyznaczenie nowego terminu do rozprawy o zapłacenie 4618 zł. 75 ct. z pn., że termin do rozprawy na dzień 9 sierpnia 1883, o godzinie 9 z rana naznaczono, i kuratorem dra Łazarskiego w Białej pstanowiono.

Wzywa się przeto p. Ludwika Heintze, by kuratorowi potrzebne środki obrony podał, lub innego zastępcę dla siebie obrał.

C. k. sąd powiatowy

Biała, dnia 12 lipca 1883.

Kuratele.

L. 3022. (4893 2—3)

Zawiadamia się, że Izaak Tannenbaum z Brzeska uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z 17 marca 1883 l. 5559 za obłąkanego uznany został.

Kuratorem dla niego ustanowiony jest Löbel Tannenbaum.

Brzesko, dnia 31 maja 1883.

L. 3936 (4908 2—3)

Fedko Horyń z Mikłaszowa uznany został za marnotrawcę, a kuratorem dla niego Piotr Kardasz z Mikłaszowa ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki, 7 lipca 1883.

L. 2223. (4951 2—3)

Odnośnie do orzeczenia c. k sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 5 kwietnia 1883 l. 3282 uznaje się Andryja Fedyszynego z Obertyna zamarnotrawcę i ustanawia dla osoby i majątku tegoż, Iwana Ignatowicza z Obertyna kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Obertyn, dnia 23 maja 1883.

L. 3959. (4965 2—3)

C. k sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, że na mocy uchwały ck. sądu krajowego w Krakowie z 30 czerwca 1883 l. 14228 uznaje Stanisława Tyrchę z Borzęcina za marnotrawcę, dodając mu kuratóra w osobie Jędrzeja Pałacha z Łęk.

C. k. sąd powiatowy

Radłów, dnia 12 lipca 1883.

L 12470. (4949 2—3)

Iwan Wynar z Dobrohostowa marnotrawcą uznany, kuratorem jego jest Iwan Fendak z Dobrohostowa.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 28 czerwca 1883.

Księgi gruntowe.

L. 5117. (5075)

Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Myszków rozpocznie komisya hipoteczna tut. sądu dnia 16 sierpnia 1883.

O tem zawiadamia się interesowanych z tem, iż każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uważa.

Zaleszczyki, 25 lipca 1883.

L. 868. (5072)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Zastawce ad Hołhocze, powiatu sądowego Podhajeckiego, rozpoczyna komisya hipoteczna 7 sierpnia 1883.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Podhajce, 21 lipca 1883.

L. 4543 (5055)

Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Humniska składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wnoszone do dnia 11 sierpnia 1883.

C. k. sąd powiatowy.

Busk, dnia 10 lipca 1883.

L. 3479. (5060 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych:

Stryszawa, Węglówka, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach,

Piaski, Druszków, w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu,

Czatkowice, Tenczynek, w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach,

Kobylec, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu,

Lubcza, Dąbrówka Szczepanowska, w okręgu sądu powiatowego del. miej. w Tarnowie,

Iwierzyce I część, Iwierzyce II część czyli Olimpów, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach,

Kunkowa, Bartne, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach,

Ciężkowice, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach,

Homrzyska, w okręgu sądu powiatowego miej. del. w Nowym Sączu,

Mutne, Przyłęków, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu,

Kęty miasto, w okręgu sądu powiatowego w Kętach,

Tyczyn, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie,

Jeżowa, w okręgu sądu powiatowego w Nisku,

Dąbrowica, w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 1 marca 1882 l. 3479 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości, wymienionemi księgami gruntowemi objętych, upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 stycznia 1884 włącznie, w dotyczącym sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 7 czerwca 1883.

Upadłości.

L. 26. (5063 1—3)

Do likwidacyi wierzytelności do masy rozbiorowej Mojżesza Bochnera, handlarza towarów żelaznych w Kołomyi, dodatkowo zgłoszonych wyznaczam termin na dzień 24 sierpnia 1883 o godz. 9 rano.

Kołomyja, 6 lipca 1883.

Komisarz konkursowy:

Andrzejowski.

L 4945. (5064 1—3)

W sprawie upadłości Józefa Beisera, kramarza w Kołomyi, został adw. dr. Jan Freudenberg jako stały zawiadowca, Józef Marmorosch jako tegoż zastępca zatwierdzonym.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja, 26 maja 1883.

L. 9908. (5044)

C k. sąd obwodowy w Tarnowie potwierdza stosownie do propozycyi wierzycieli konk adw. dr. Salamona w charakterze zarządcy masy, zaś Maksymiliana Reinera w charakterze zastępcy zarządcy masy konkursowej Mojżesza Samuela Feldmanna w Tarnowie

W Tarnowie, dnia 12 lipca 1883.

L. 15422. (5002 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie, otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p., położony majątek Hermana Nechelesa.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu kraj. Kostrakiewiczowi, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dr. Schrenzla, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 1go maja 1883 godzinę 4tą po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 20 czerwca 1883 i podać ją na terminie na dzień 3 lipca 1883 godzinę 4tą po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 13 kwietnia 1883.

Konkursa.

Zl. 1349. (4920 3—3)

An der k. k. Marine-Akademie zu Fiume ist die Stelle eines Professors für deutsche Sprache uud Literatur mit 1 September 1883 zu besetzen.

Bewerber um diese Stelle haben sich mit dem Zeugnis der theoretischen und praktischen Lehrfähigkeit für deutsche Sprache und Literatur an vollständigen Mittelschulen deutscher Unterrichtssprache auszuweisen.

Bedingung für die Anstellung ist das nicht überechrittene 40 Lebensjahr.

Mit der erwähnten Professur ist ein Jahresgehalt von 1600 Gulden mit dem Anspruche auf Alterszulagen von 200 Gulden nach je 5 Jahren fortgesetzter Dienstleistung, bis zu dem Maximalgehalte von 2800 Gulden ferner eine competente Wohnung im Akademie-Gebäude oder das sistemmäßige Quartier-Aequivalent (gegenwärtig 604 fl. jährlich) und die Pensionsfähigkeit, nach dem Militär-Versorgungs-Gesetze, verbunden.

Die Professoren der Marine-Akademie gehören dem Stande der Beamten für das Lehrsach in der k. k. Kriegs-Marine an.

Während der Dienstleistung unter 15 Jahren bekleiden sie die VIII. Diätenclasse, nach vollendetem 15 Dienstjahre rücken sie in die VII. Diätenclasse vor.

Die in Verwendung an anderen Staats-Lehr-Anstalten zugebrachte Dienstzeit zählt zwar als solche bei eintretender Pensionirung, bei Berechnung Quinquenuien wird dieselbe jedoch nicht berücksichtigt und es erfolgt die Vorrückung in die höhere Diätenclasse und die Zuerkennung der sistemmäßigen Alterszulage nur nach Maßgabe der als Professor an der Marine-Akademie zurückgelegten Dienstzeit.

Das Schuljahr dauert an der Marine-Akademie 9½ Monate, worauf eine vier bis sechs Wochen dauernde Instrictionsreise zur See der Zöglinge folgt, an dieser letzteren nimmt tourweise einer der Professoren Zheil.

Die Gesuche sind mit dem Nachweise über Alter nnd Studien und sonstigen Ausweisen über die bisherige Dienstleistung im Lehramte, über eventuelle Kenntnisse fremder Sprachen oder besondere wissenschaftliche Leistungen zu versehen und bis längstens 10 August 1883 au das Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section) einzusenden.

Wien, im Juli 1883.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Sektion).

L. 44/N. (4953 3—3)

Posadę dyetaryusza w tutejszym sądzie od 1 sierpnia 1883 z płacą miesięczną 26 złr. i ewentualnem podwyższeniem otrzyma, kto się wykaże świadectwami biegłości w manipulacyi, jakoteż dotychczasowego zatrudnienia ciągłego i nieskazitelnego.

Radziechów, 22 lipca 1883.

L. 1537. (4963 3—3)

Celem obsadzenia nowo systemizowanej posady adjunkta sądu obwodowego w Wadowicach w randze IX, ewentualnie posady adjunkta przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs z terminem czternastodniowym.

Podania wnosić należy do prezydyum sądu obwodowego.

Wadowice, dnia 23 lipca 1883.

L. 7836/pr. (4989 3—3)

Celem obsadzenia trzech posad Starostów w randze VII klasy, a ewentualnie Sekretarzy c. k Namiestnictwa w randze VIII klasy z systemizowanemi dla tychże poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs do 20 sierpnia 1883 r.

Ubiegający się o jedną z tych posad, powinni wnieść podania swoje, zaopatrzone w dowody ukończonych studyów prawniczych i znajomości języków krajowych, w powyższym terminie konkursowym w przepisanej drodze służbowej, do Prezydyum c. k. Namiestnictwa

Z Prezydyum c k Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 24 lipca 1883.

L. 43899. (4990 2—3)

W celu rozdania dnia 15 listopada 1883 posagu z fundacyi Joela Biera w kwocie 350 złr. a w. dla dziewcząt ubogich, wyznania mojżeszowego, rozpisuje się niniejszem konkurs do 10 października 1883.

O ten posag ubiegać się mogą ubogie, moralnie się prowadzące dziewczęta, mojżeszowego wyznania, które przynajmniej 16ty rok życia ukończyły.

Pierwszeństwo przed innemi mają krewne fundatora, po tych dziewczęta urodzone w Podhajcach, a w braku tych, lub gdyby zgłaszająca się krewna fundatora, albo dziewczęta w Podhajcach urodzone, nie posiadały wymaganych warunków, mogą także korzystać z tej fundacyi inne ubogie, a moralne dziewczęta izraelickie.

Wypłata sumy posagowej nastąpi dopiero po wykazaniu zawartego według przepisów prawnych małżeństwa, do rąk obdarzonej, lub gdyby ta nie była pełnoletnią, do rąk prawnego jej zastępcy; w tym celu zostanie kwota posagowa złożoną w kasie oszczędności

Podania, zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa i moralności, tudzież dowodem pokrewieństwa z fundatorem, a względnie urodzenia w Podhajcach, mają byc wniesione przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 lipca 1883.

L. 25956. (5005 2—3)

W celu obsadzenia dwóch posad woźnych przy galicyjskich c. k. urzędach cłowych z płacą roczną 300 złr. i dodatkiem czynnej służby 75 złr. rozpisuje się niniejszem konkurs

Ubiegający się o tę posadę, mają swe należycie ostemplowane prośby, w ciągu sześciu tygodni wnieść do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i w tychże udowodnić, iż władają językami krajowemi w mowie i piśmie, są silni i zdrowi i posiadają w ogóle potrzebne wymogi do tej posady.

Podoficerowie, zaopatrzeni w certyfikat, według ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dz. p. p. nr. 60, będą przed wszystkimi innymi kompetentami uwzględnieni.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 21 lipca 1883.

L. 12845. (4992 2—3)

KONKURS

na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Medenicach w Starostwie Drohobyckiem za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr., z rocznemi poborami: płacy 200 złr., ryczałtu kancelaryjnego 60 złr. i ryczałtu 800 złr. za jazdy posłańcze do Drohobycza i napowrót.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 22 lipca 1883.

Doniesienia prywatne.

L. 1071. (5030 1—3)

Konkurs.

Przy Wydziale Rady powiatowej w Borszczowie jest do obsadzenia posada lustratora rachunków gminnych i konduktora dróg gminnych w jednej osobie, z roczną płacą 500 zł. aw. tudzież ryczałtem na koszta podróży w kwocie 150 zł. a. w.

Posada ta nadaną zostanie prowizorycznie na 1 rok poczem nastąpi stałe przyjęcie.

Wymaga się od kompetentów wiadomości technicznych, wykazania dotychczasowego zatrudnienia i kaucyi służbowej w wysokości 300 zł. wa.

Mający chęć ubiegania się o tę posadę winni wnieść swe podania udokumentowane do Wydziału Rady powiatowej w Borszczowie, na ręce podpisanego Prezesa w Mielnicy, do dni 30 po trzecim ogłoszeniu niniejszego konkursu w „Gazecie Lwowskiej".

Borszczów, dnia 22 lipca 1883.

Prezes.

Borkowski.

Wn. Stanisławowi Obuszkiewiczowi
lekarzowi miejskiemu w Starem mieście

składam niniejszem za wyleczenie mojej żony z długoletniej i ciężkiej słabości, serdeczne publiczne podziękowanie, z zapewnieniem dozgonnej wdzięczności Cześć i dzięki Ci zacny mężu! iż Twoją wiedzą i zdolnością lekarską, połączoną z tak rzadką dziś bezinteresownością przywróciłeś zropaczonej rodzinie ukochaną a wzorową żonę i matkę, za co choć ten skromny hołd i uznanie niech Ci będą naszą skąpą nagrodą i wyrazem wdzięczności.

A. Milerowicz

5039 Sekretarz magistratualny.

L. 5415 (5028)

Konkurs.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę egzaminowanego weterynarza dla miasta Stanisławowa, za kontraktem z roczną płacą 200 zł. wa. i obowiązkiem funkcyonowcnia w razie potrzeby po za obrębem miasta w powiecie Stanisławowskim, za osobnem przez Radę powiatową ustanowić się mającem wynagrodzeniem t. j. dyet i kosztów podróży i za dopłatą przez tutejszy Wydział powiatowy po 8 zł. w. a. miesięcznie do końca 1883 r.

Od 1go stycznia 1884 roku począwszy, pobierać będzie weterynarz stosowną kwotę jako dod tek do pensvi swojej, jaką tutejszy Wydział powiatowy w budżecie swoim na rok 1884 i w dalszych latach umieści.

Podania o tę posadę w świadectwa odbytego egzaminu z weterynaryi, wieku i praktyki zaopatrzone należy wnieść do dnia 22go sierpnia 1883 do Magistratu w Stanisławowie.

Z Magistratu król. miasta

Stanisławowa, dnia 21 lipca 1883.

L. 5983 (5079 1—3)

Obwieszczenie.

Dnia 9 sierpnia 1883 odbędzie się w urzędzie gminnym publiczna licytacya, celem wydzierżawienia prawa propinacyi wódczanej i piwnej, wraz z prawem poboru dodatku gminnego, gminie miasta Przemyśla przysługującego, na przeciąg lat trzech, od 1go stycznia 1884 do 31 grudnia 1886 r.

Jako cenę wywołania ustanawia się czynsz roczny w ilości 78820 złr. wal. austr.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 7900 zł. wa.

Oferty pisemne należycie ostemplowane, przez oferenta własnoręcznie podpisane i opieczętowane, wnosić można w dniu wyżej oznaczonym do godziny 12 w południe na ręce komisyi licytacyjnej.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzane być mogą codziennie w urzędzie gminnym w godzinach urzędowych.

Z Magistratu miasta

Przemyśl, dnia 13 lipca 1883.

L. 1042. (4967 3—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia propinacyi dworskiej, połączonej z nakładem gminnym w mieście Rohatynie z przedmieściami, na czas od 1go stycznia 1884 do końca grudnia 1886, azatem na lat 3, przeprowadzoną będzie publiczna licytacya w kancelaryi urzędu tutejszego, w godzinach od 9 rano do 5 popołudniu, w terminach dnia 8go, a w rasie bezskutecznego upływu tego terminu, w dniu 16 sierpnia 1883, a ostatecznie dnia 3 września 1883.

Cena wywołalna jednorocznego czynszu wynosi 15.034 złr., od której każdy do licytacyi przystępujący 10% jako wadyum złożyć obowiązanym będzie.

Bliższe warunki mogą być w kancelaryi tutejszej w godzinach urzędowych przejrzane,

Od zwierzchności kr. wol. miasta

Rohatyn, dnia 24 lipca 1883.

Burmistrz

Antoni Schäffer.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. — Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmü[illegible]